Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV, III.

Rok XVII. Kraków, poniedziałek 26 listopada 1934 Nr. 324

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

Propagandowa cena egz. 15 gr. w Waszem mieście

CENA EGZ. 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Delegacja Kongresu żydowsko-amerykańskiego u posła austrjackiego w Waszyngtonie

Waszyngton. 24. 11. ŻAT. Delegacja kongresu żydowsko-amerykańskiego z rabinem Stephenem Wisem na czele przyjęta została wczoraj przez posła austrjackiego w Waszyngtonie. Delegacja dokładnie przedstawiła posłowi austrjackiemu dyskryminacje antyżydowskie coraz częściej stosowane wobec Żydów w Austrji i prosiła posła, aby interwenjował u rządu austrjackiego w sprawie zaniechania kursu antyżydowskiego oraz przestrzegania równouprawnienia Żydów, zagwarantowanego w konstytucji austrjackiej. Delegacja doręczyła mu też obszerny memorjał, który poseł przesłał rządowi austrjackiemu w Wiedniu.

Odpowiedź francuska w sprawie paktu wschodniego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 11. (Sin) Z Paryża donoszą: Obok noty jugosłowiańskiej główne zainteresowanie prasy francuskiej skierowane jest na odpowiedź, jaką minister Laval wystosuje do rządu polskiego w sprawie Paktu wschodniego. Nota do rządu polskiego stanowiła przedmiot obrad dzisiejszej przedpołudniowej francuskiej rady ministrów. Min. Laval postanowił nie czekać na rozmowę z min. Beckiem i, jak twierdzą, odpowiedź francuska jeszcze dziś popołudniu zostanie przetelegrafowana do ambasady francuskiej w Warszawie i doręczona rządowi polskiemu.

Odpowiedź francuska będzie w tej chwili tajna, ale jak wiadomo, uwzględni ona zastrzeżenia Polski, szczególnie co do Litwy i Czechosłowacji, a dalej fakt, że Polska zawarła 10-cioletnią umowę z Niemcami.

Brak najważniejszej wizy...

Warszawa. 24. 11. Sin. Dotychczas jeszcze urzędowo nie została ustalona kwestja wyjazdu min. Becka do Genewy. Zostaje ona odraczana z dnia na dzień. Jak twierdzą w sferach dyplomatycznych min. Beck posiada wszystkie wizy potrzebne do wyjazdu z wyjątkiem najważniejszej — wizy... belwederskiej.

Ustąpienie prezydenta Senatu gdańskiego

Gdańsk, 24. 11. PAT. Biuro prasowe senatu ogłosiło następujący komunikat oficjalny:

Prezydent Senatu Dr. Rauschnigg, który od dłuższego czasu chorował, zdecydował się ustąpić z zajmowanego przez siebie urzędu. Ubolewamy niezmiernie, że tak wybitny mąż stanu nie może być nadal czynnym dla swej ojczyzny na odpowiedzialnem stanowisku. Dokładnej oceny jego wielkich zasług podczas półtorarocznego urzędowania partji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku nie potrzebujemy na tem miejscu podawać. Należy podkreślić w sposób wyraźny, iż dotychczasowa polityka senatu będzie dalej kontynuowana. Senat będzie przedewszystkiem utrzymywał i dalej rozwijał przyjazne stosunki z Rzecząpospolitą polską. Również będzie taksamo, jak dotychczas, utrzymywał się w wewnętrznej polityce w granicach, zakreślonych mu przez konstytucję, pozostającą pod gwarancją Ligi Narodów. Zadaniem Sejmu gdańskiego będzie w najbliższym czasie wybór nowego Prezydenta i uzupełnienie senatu.

* * *

Warszawa, 24. 11. (Sin) Prasa dzisiejsza omawia przyczyny ustąpienia prez. Rauschninga. Jest on oskarżony przez swoich przeciwników o odchylenie od linji narodowo-socjalistycznej, o przynależność do masonerji i o zbytni kontakt z sferami gospodarczemi.

Kompromis w sprawie zbrojeń morskich?

Londyn. 24. 11. PAT. Wczoraj wieczorem krążyły pogłoski, iż Japonja okaże się bardziej pojednawczą w prowadzonych rozmowach morskich. Admirał Yamamoto oświadczył przedstawicielowi Reutera, iż ma pewne pomysły co do pogodzenia punktów widzenia Wielkiej Brytanji i Japonji. Admirał nie chciał ujawnić tych pomysłów, dodając, że nie wie jeszcze, jak będą one przyjęte przez rząd japoński, pozatem zaś uważa za niezbędne odbycie jeszcze jednej rozmowy z delegatami Wielkiej Brytanji, aby przekonać się, czy pomysły jego mogą mieć szanse powodzenia.

Dziś w numerze:

Dr. L. Oberlaender: Realizacja pomocy dla żydostwa polskiego
S. I.: Smutny obraz naszego gospodarstwa społecznego
J. Propper: Wadliwość postępowania wymiarowego
Dr. Apte: Z sali koncertowej
Żydowska Orkiestra Symfoniczna w Krakowie
Kącik mody
Wskazówki dla dziennikarzy (fejleton)
W NASZEJ ROZMÓWNICY REDAKCYJNEJ:
W sprawie Żydów z Zagłębia Saary
Czego nie pokazano
Przejście „na górce" — znikło
Lekceważenie życia ludzkiego
Warta na ratuszu

Bankiet pożegnalny ku czci Nahuma Sokołowa

Jerozolima 24. 11. ŻAT. W ubiegły czwartek odbył się uroczysty bankiet pożegnalny na cześć prezydenta Agencji Żydowskiej Nachuma Sokołowa, który wkrótce opuszcza Palestynę. Na bankiecie przewodniczył p. Jaffe, przemawiali z ramienia Egzekutywy Agencji p. Czertok, z ramienia Waad Haleumi Ostrowski i inni. Wszyscy w ciepłych słowach zobrazowali pełną poświęcenia działalność prez. Sokołowa dla odbudowy Palestyny i życzyli mu jeszcze wielu lat owocnej pracy na rzecz odrodzenia żydowskiego. Uroczystość została zakończona przemówieniem Sokołowa, które wywarło silne wrażenie.

Dziś konferencja bojkotowa w Londynie

Waszyngton. 24. 11. ŻAT. W związku z otwarciem antyniemieckiej konferencji bojkotowej, która nastąpi 26 bm., przybył do Londynu przywódca ruchu bojkotowego w Ameryce adw. Untermayer. Przygotowania do konferencji są w pełnym toku. Czynione są starania, aby zapewnić jak najskuteczniejszy wynik konferencji.

Realizacja pomocy dla żydostwa polskiego

Na ostatniem posiedzeniu Board of Deputies w Londynie (związek gmin żydowskich w Anglji) poruszono sprawę ciężkiej sytuacji żydostwa polskiego i zastanawiano się nad akcją ew. pomocy. Organ reprezentatywny żydostwa angielskiego nigdy nie był obojętny na los swej rozproszonej braci i ma pod tym względem piękną tradycję sięgającą do połowy XVIII. wieku. Umiemy ocenić ten szlachetny objaw ludzkiej i narodowej solidarności i podziwiamy szeroki horyzont zainteresowań żydowskich obywateli wielkiego imperjum angielskiego. Poczuwamy się też do głębokiej wdzięczności za okazaną chęć pomocy. Lecz zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że w dzisiejszej sytuacji, taka akcja napoły humanitarna, nie stanowi załatwienia sprawy. Nic zresztą, co przychodzi z zewnątrz, nie jest i nie może być załatwieniem zagadnienia, które jest problemem społeczno-politycznym i jednem z zagadnień wewnętrznych polskiej polityki państwowej.

Cokolwiek powiedzą ludzie z maską obłudy i kłamstwa i ludzie z grymasem złej woli, — my z pełnem poczuciem odpowiedzialności oświadczamy, że świadoma żydowska myśl polityczna, od pierwszej chwili ujmowała zagadnienie żydowskie jako zagadnienie państwowe, żądając, by je traktowano w skali państwowej i w związku organicznym z wszystkiemi sprawami państwowemi

Podnosiliśmy, że narodowej i nacjonalistycznej racji stanu, wyrosłej w czasach zaborów, przeciwstawić należy dziś państwową rację stanu i rację Polski, jako nowej jednostki gospodarczej.

Wychodząc zaś z takiego założenia, wskazywaliśmy na powagę zagadnienia żydowskiego, skomplikowanego przez rządy zaborcze; wskazywaliśmy na tragizm przebiegu historycznego, który kształtował na tych ziemiach anormalną strukturę gospodarczą żydostwo; wyjaśnialiśmy przesłanki polityczne i przyczyny gospodarcze, żadzierżgnięże głęboko w przebiegu dziejowym Polski, które nadały sprawie żydowskiej swoiste oblicze, odrzynające się swą grozą od ogólnego, ponurego tła dzisiejszego kryzysu.

Proces pauperyzacji ludności żydowskiej w Polsce jest starym procesem. Rozpoczął się w drugiej połowie XVII. w. po wojnach kozackich, przybierając rychło rozmiary katastrofy wśród ogólnego upadku miast polskich i handlu polskiego. U końca wieku XVIII. żydostwo polskie przedstawia tak straszny obraz ruiny i nędzy na tle ogólnej anarchji politycznej i rozstroju gospodarczego, że drugiego podobnego nie zna historja. W spiżowych słowach X. St. Konarskiego, w pamiętnikach egzotycznego księcia de Ligne i w opisach wielkiego Balzaka — wszędzie tensam straszliwy obraz beznadziejnej nędzy. W okresie renesansu polskiej myśli politycznej w czasach Stanisławowskich, kiekiedy wielkie ideje poruszyły umysły, wówczas jak w świetle błyskawicy ukazuje się poznanie tego zagadnienia. Literatura Sejmu Wielkiego jest dowodem, że wielu trafnie je oceniało i trafne podawało środki naprawy, wskazując na konieczność równouprawnienia gospodarczego i przewarstwowienia zawodowego Żydów. Rozbiory unicestwiły jednak plany reform i pchnęły na inne tory całe to zagadnienie, a także i rozwój gospodarczy ziem polskich.

Ziemie zachodnie weszły w orbitę gospodarczą państwa niemieckiego a dla Żydów otwarły się możliwości odpływu na zachód, do Prus i Niemiec. W Królestwie Polskiem rózwój przemysłu i handlu, przy czynnym udziale Żydów oraz otwarte rynki wschodnie — umożliwiły produktywny rozwój części sił ludności żydowskiej. Lecz pod płachtą nędzy galicyjskiej żyło 800,000 Żydów, a z tej liczby połowa niemal przedstawiała się jako zawodowo nieczynna. Na drugą zaś połowę składało się około 300 tysięcy handlarzy i kramarzy niższego typu i kilkadziesiąt tysięcy rzemieślników, pozbawionych kapitału, a często i fachowego wykształcenia. W tym kraju rolniczym, Żydzi żyli nie przystosowani zupełnie do ekonomicznych warunków kraju, a handel żydowski spełniał przeważnie rolę pośrednika między ludnością wiejską, a miejską. Zagadnienie żydowskie w Galicji było już wówczas swoistem zagadnieniem narodowem i gospodarczem. Jednakże dla naprawy tych stosunków w tym zaborze nie uczynił dosłownie nikt nigdy niczego. Jedynym środkiem ratunku była ma-



sowa emigracja do Ameryki. Ani rząd krajowy, ani ówcześni żydowscy polityc „asymilacyjni", nie zajmowali się tym problemem. Świadectwem tego niech będą słowa Wilhelma Feldmana, napisane kilkadziesiąt jeszcze lat temu: „Żydzi stanowią przeszło 10 procent ludności Galicji, mają obecnie w sejmie pięciu posłów, którzy nigdy nie sprzeniewierzyli się solidarności polskiej i nic nie działają dla interesów specjalnie żydowskich". A we wszystkich zaborach powstawała, rozwijała się i parła naprzód nowa warstwa młodego mieszczaństwa „rdzennie" polskiego, upatrującego teren ekspanzji przedewszystkiem we walce z handlem i przemysłem żydowskim. Pod hasłem tej walki nastąpiły też pierwsze próby politycznego zorganizowania tej nowej warstwy.

Tak wyglądało nasze dziedzictwo. Wojna i jej następstwa dorzuciły do niego grozę swego zniszczenia. Gdy zaś Polska poczęła się organizować jako jednostka państwowa i gospodarcza, wielkie stronnictwa polityczne uczyniły podstawą swego programu walkę gospodarczą z Żydami, usiłując narzucić i narzucając ten program jako system w życiu państwowem, usiłując wytworzyć organizację siły, wyzyskującą dla swoich celów przeciwko Żydom aparat administracyjny Państwa. Propagowany przez te stronnictwa bojkot stał się zaprzeczeniem równouprawnienia gospodarczego Żydów i doprowadził w niemałej mierze do osłabienia podstaw naszego bytu gospodarczego. Mamy do czynienia nietylko z bojkotem handlu żydowskiego. Zwraca się on także przeciwko zawodom wolnym i przeciwko przyjmowaniu Żydów do służby państwowej lub samorządowej.

Rządy zaś autorytatywne, od maja 1926 r. przeciwstawiając się tej demogogicznej polityce stronnictw politycznych, sądzą, że można zwalczać demagogję metodą homeopatyczną i stosują homeopatyczne i systematyczne dawki antysemityzmu. Rezultat tej kuracji jest już chyba widoczny.

Gdy Board of Deputies radzi nad filantropijną akcją pomocy dla zrujnowanego żydostwa polskiego, my musimy podtrzymać świadomość, że zagadnienie żydowskie w Polsce jest zagadnieniem politycznem, społecznem i kulturalnem, a nie tylko zagadnieniem żebraków. Że naród polski, dziedzic i kontynuator historji polskiej i polskiej myśli państwowej **ponosi odpowiedzialność za kształt socjologiczny i polityczny, jaki przybrało tu zagadnienie żydowskie i że państwo** polskie ma obowiązek traktować sprawę żydowską, jako zagadnienie społeczne i kulturalne w skali państwowej. Nasze żywotne interesy związane są węzłami przebiegów gospodarczych z interesami państwa polskiego. Osłabienie gospodarcze Żydów i osłabienie funkcyj gospodarczych przez nich sprawowanych prowadzi do osłabienia organizmu gospodarczo-państwowego, którego część stanowimy. Te funkcje nie dadzą się wyosobnić i całości przebiegu gospodarczego. Tylko czynna i twórcza pomoc państwa przyczynić się dziś może do naprawy położenia Żydów w Polsce i do rozwiązania samego zagadnienia żydowskiego. Realizacja zaś tej pomocy nastąpić może tylko przez odpowiednią politykę państwową.

Dr. LUDWIK OBERLAENDER

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 11. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 94, Starachowice 12.30. Tendencja niejednolita. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 44.75, 4-proc. inwestycyjna seryjna 118, 5-proc. konwersyjna 63, 7-proc. stabilizacyjna 65.75, 66, pięciosetki 66 i pół. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.65, Gdańsk 172.75, Holandja 358.40, Londyn 26.47, Nowy Jork czek 5.30 i jedna ósma, Nowy Jork telegraficzny 5.30 i pół, Paryż 34.93 i pół, Praga 22.13, Sztokholm 136.45, Szwajcarja 171.75, Włochy 45.27, Berlin 213.30. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 11. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.28 i jedna czw. oraz 5.29 i trzy czw. w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 24. 11. Bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.33 i pół, Londyn 15.40, Nowy Jork 3.08 i pięć ósmych, Bruksela 71.93 i trzy czw., Medjolan 26.32, Madryt 42.15, Amsterdam 208.62 i pół, Berlin 124.10, Wiedeń oficjalny 73.22, Wiedeń noty 56.85, Sztokholm 79.45, Oslo 77.40, Kopenhaga 68.75, Praga 12.89, Warszawa 58.20, Białogród 7, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.79, Japonja 90. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 90, w Paryżu fr. fr. 1780, w Zurychu dol. 65.75, przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23 11. Kursy otwarcia: Dillonowska 83.50, Stabilizacyjna 110.50, Dolarowa 71, Warszawska 63.50, Śląska 65. Kursy zamknięcia: Dillonowska 84, Stabilizacyjna 110.125, Dolarowa nienotowana, aWrszawska 63.625, Śląska 64.25. Tedencja słabsza.

Smutny obraz naszego gospodarstwa społecznego

70 proc. kapitału w naszym przemyśle kontrolowane jest przez zagranicę. — Ubiegłe cztery lata były dla polskiego przemysłu przykładem marnotrawstwa i cofania się. - Wywóz węgla i cukru wielkim paradoksem. — Niesamowite rzeczy dzieją się w przemyśle elektrotechnicznym.

Inż. Bohdan Cywiński dokonał niezwykle żmudnych a jednocześnie interesujących obliczeń i badań, dotyczących biansów przemysłowych spółek akcyjnych z lat 1928—33 wychodząc ze słusznego założenia, że spółki akcyjne opanowały lwią część przemysłu i pełnią odpowiedzialne zadanie organizacyjne w życiu gospodarczem, nadając ton i dyktując postępowanie innym formom działalności przemysłowej. To też badanie stanu obecnego przemysłowych spółek akcyjnych pozwala ze znacznym stopniem prawdopodobieństwa sądzić o położeniu i stawiać wnioski charakteru ogólnego w stosunku do całego przemysłu łącznie z jego innemi formami organizacyjnemi, jeszcze mniej dostępne mi oku prywatnego badacza. Badania p. Cywińskiego autora cennej pracy p. t. „Przemysł polski i nasze położenie gospodarcze" objęły cztery tysiące bilansów 1067 spółek akcyjnych, zaczerpniętych przeważnie z „Monitora' i obfitują w niezwykle interesujące, często nawet rewelacyjne szczegóły. Nie ze wszystkiemi wywodami p. Cywińskiego można się zgodzić: często tezy jego wywoływać muszą daleko idące zastrzeżenia.

W każdym razie praca p. Cywińskiego, ce chująca duże znawstwo przedmiotu i objektywizm dostarcza nam obfitego i dobrze usystematyzowanego materjału, który zmusza nas do myślenia i wyciągania odpowiednich wniosków, niestety bardzo smutnych dla polskiego gospodarstwa społecznego.

Jak wynika z pracy inż. Cywińskiego wartość łączna kapitałów akcyjnych wszystkich zbadanych spółek wynosi zł 3.1 miljarda. — Połowa kapitału umieszczonego w naszym przemyśle, należy do cudzoziemców; górnictwo, hutnictwo i przemysł chemiczny są przez nich na odcinku spółek akcyjnych zupełnie opanowane. Kapitał zagraniczny nie rozprasza się równomiernie po wszystkich przedsiębiorstwach, by tam wykonywać pożyteczną rolę. Stara się on opanować przedsiębiorstwo, obejmując albo większość portfelu akcyj, albo tak poważną część, by zająć rozstrzygające stanowisko wobec rozproszkowanego kapitału krajowego. Istnieje opinja że niektóre spółki akcyjne, zwłaszcza oparte o kapitał zagraniczny, są wysoko zadłużone przy niskich kapitałach zakładowych i że ma to na celu usunięcie z pod opodatkowania zysków, które w postaci wolnych od podatku odsetek płyną zagranicę: zysk spółki, podlegający opodatkowaniu, jest w tym wypadku sprawą obojętną, drugorzędną dla zagranicznej większości akcjonarjuszów, — którzy albo sami są spółki wierzycielami, albo też są z nimi związani finansowo. Postępowanie takie tłumaczy, chociaż go nie usprawiedliwia, i do niego popycha nasze ustawodawstwo podatkowe, poddające podwójnemu opodatkowaniu dochody spółek akcyjnych — raz, jako dochód spółki, drugi raz, jako dochód właściciela akcji; uzależnia ono progresywną stopę podatkową tylko od wysokości zysku i nie liczy się zupełnie z tem, jakiemu nakładowi kapitałów właśnych spółki ów zysk odpowiada. Prawa muszą być celowo ułożone i ściśle przestrzegane — i jedno i drugie leży na szczęście w naszem ręku, nie jesteśmy niczyją kolonją, i możemy odgrodzić się od tych, którzy kolonjalne metody eksploatacji chcieliby do nas zastosować. Kapitał musi mieć możność pracy z godziwym zyskiem. Tych warunków w dobie obecnej kapitał nie ma czy jest on krajowym czy zagranicznym, czy jest klusowni czym, czy też lojalnym. Ażeby uzdrowić stosunki w kapitale zagranicznym, trzeba mu przeciwstawić kapitał krajowy, którego utrzymanie w ryzach legalności jest bez porównania łatwiejsze. Niestety — tego kapitału niema.

Naogół spółki akcyjne nie odgrywają w naszem życiu gospodarczem dużej roli .Jest to widomym znakiem słabego uprzemysłowienia naszego kraju, jak również naszego ubóstwa i koncentracji kapitałów. Lecz i to, co zostało w przemysłowych spółkach akcyjnych skoncentrowane nie jest naszym dorobkiem, gdyż przynajmniej w połowie jest własnością zagranicy, a w 70 proc. — jest przez nią kontrolowane.

P. Cywiński zwraca uwagę, że majątek stały polskiego przemysłu, jego grunta, budynki, maszyny, koleje, sieci elektryczne i inne urządzenia są oszacowane według ostatnich bilansów na sumę zł 6,2 miljarda, nadmieniając dla porównania, że wartość majątku państwa polskiego wynosiła na dzień 1 stycznia 1927 roku zł 16,4 miljarda, w tem same środki komunikacji około 8,5 miljarda złotych. Majątek społeczny Polski jest oceniony przez niektórych na 137,5 miljarda zł, przez innych niżej. Podkreśla on, że w ciągu ostatnich czterech lat wszystkie niemal gałęzie polskiego przemysłu nietylko nie poszły naprzód, nietylko nie utrzymały się na dawnym poziomie, lecz cofnęły się. Ubiegłe lata były dla polskiego przemysłu przykładem marnotrawstwa, cofania się, — a przecież nie mamy wiele do marnowania.

Jeśli chodzi o poszczególne przemysły, to produkcja górniczo-hutnicza Polski stanowi w stosunku do Niemiec w surówce — pół; w stali — jedną dziesiątą; w wyrobach walcowanych — jedną jedenastą i to przy ludności zaledwie dwa razy mniejszej.

Włókiennictwo zaś wykazuje w ciągu ostatnich 4-ch lat przyrost nominalny — 7,6 proc., ubytek rzeczywisty — 14,2 proc. Przemysł włókienniczy w normalnych warunkach byłby dla kraju o tej ludności co Polska niezaduży, — przyjmując pod uwagę jednak niski poziom życia większości ludności jest on oczywiście zbyt rozrośnięty.

Węgiel jest podstawą eksportu polskiego Potępionym już przed laty przez H. Emmersona sposobem wywozimy węgiel i wwozimy zegarki, zamiast robić naodwrót. Węgiel — jest najsurowszym z surowców — zamiast go przetwarzać na inne dobra — oddajemy go w obce ręce. Zużycie większej ilości węgla wewnątrz państwa może być osiągnięte tylko w drodze uprzemysłowienia kraju. — Spożycie węgla w Polsce na jednego mieszkańca stanowi rocznie 866 kg., wobec 2377 kg. w Niemczech.

Elektryfikacja, to jedyny z wielkich przemysłów, który się nawet w dobie kryzysu rozwijał. Pomimo to, jak dotąd jesteśmy w ogonku państw europejskich, a produkcja nasza stanowi 1/10 produkcji Niemiec i połowę produkcji małej Szwajcarji. Spożycie roczne na 1 mieszkańca wynosi 84 KWh, w

Szwajcarji — 1.254 KWh.

Jeśli chodzi o naftę, to dotychczas odkryte polskie źródła naftowe są na wyczerpaniu nowe zaś poszukiwania prowadzone są powoli, gdyż są kosztowne. Nasza produkcja w tej dziedzinie jest bardzo skromna — około 1/3 proc. produkcji światowej.

Przemysł środków przewozowych, to dziedzina przemysłu, w której jesteśmy wciąż zależni od zagranicy.

Przemysł konsumpcyjny, mniej podległy wpływom kryzysu, skartelizowany, podtrzymywany przez państwo — stoi on na pierwszem miejscu pod względem rentowności w Polsce, a jednak nie rozwija się, nie inwestuje. Nic w tem dziwnego — jest on ponad wszelką miarę przeinwestowany. Do każdego kilograma spożytego cukru dopłaca konsument cukrownikowi 20 groszy, a państwu 11 groszy. Oczywiście umożliwia to sprzedaż zagranicą cukru za zł 19 miljonów. Lecz za każde 17 groszy, uzyskanych w tej drodze, dopłacamy 83 grosze za artykuł przywieziony do Polski i zapłacony sumą jednego złotego, musimy wywieźć 6 kilogramów cukru po groszy 17. Jednocześnie sprowadzamy z zagranicy za 21 miljonów owoców i jagód. — Czy nie lepiej i zdrowiej zostawić zagranicy jej owoce i jagody i skonsumować u nas — swój cukier? Cukier nie stanowi wyjątku — ta sama niewspółmierność cen eksportowych i wewnętrznych istnieje w stosunku do wszystkich artykułów masowego wywozu: węgla, spirytusu, żelaza, a przedewszystkiem zboża. Przerost cukrownictwa jest nie zaprzeczalny. Oczywiście, przy obecnem spożyciu cukru przez ludność Polski, wynoszącem 11,3 kg na głowę rocznie, wobec 50 kg. spożywanych w Danji i 28 w Niemczech. — Nawet głodujące Sowiety zużywają go niewiele mniej, niż my bo 7,3 kg na głowę. Obniżenie jego ceny niewątpliwie wpłynęłoby korzystnie na konsumpcję.

Jeśli chodzi o przemysł chemiczny to zużycie nawozów sztucznych jest w Polsce nie pomiernie małe w stosunku do zagranicy. Biedny rolnik nie może nabyć większej ilości nawozów, zaś głodny robotnik (wzgl. bezrobotny) nie jest w stanie kupić więcej produktów rolnictwa. Tu leży tragiczne zagad-

nienie, nierozwiązane dotychczas.

Dalsze uprzemysłowienie kraju pociągnie za sobą wzrost spożycia gazu świetlnego i koksu; podniesienie się poziomu ekonomicznego i kulturalnego spotęguje zużycie mydła, którego zużywamy w porównaniu z Europą ilość znikomą.

Znaczenie przemysłu spożywczego polega na uszlachetnianiu wytworów rolnictwa, co w kraju z taką jak w Polsce przewagą ludności rolniczej nie powinno być niedoceniane. Rozwój tego przemysłu jest jednym z warunków polepszenia eksportowych funkcyj naszego rolnictwa, a zatem jego położenia ekonomicznego. Przemysł papierniczy, mimo, że jest to jeden z najmniej dotkniętych przez kryzys przemysłowców, nie zaspakaja zapotrzebowania krajowego swemi wyrobami i rok rocznie pozostaje pewne ujemne saldo handlowe.

Największe nasze firmy elektrotechniczne są ekspozyturami zagranicznych potentatów: Brown Boveri'ego, Siemensa, A. E. G., Ericssona, Marconiego itd. Zrozumiałem jest, że skomplikowana, odpowiedzialna produkcja nie może powstać z niczego, że pomoc techniczna zagranicy jest konieczna, nasuwa się jednak pytanie, czemu dzieją się w tym dziale naszego przemysłu rzeczy niesamowite: pomimo ochrony celnej i postępu elektryfikacji kraju, żaden inny przemysł nie wykazuje takich strat, jak elektrotechniczny.

Pobieżny przegląd prowadzi do wniosków następujących:

1) że wyposażenie nasze jest nikłe i w stosunku do naszych potrzeb i w porównaniu do uzbrojenia naszych sąsiadów;

2) że obecne bezrobocie przemysłu jest zjawiskiem przemijającem, związanem ściśle z głębokim przewrotem stosunków ekonomicznych, jaki przeżywamy obecnie;

3) że w dalszej rozbudowie przemysłu cofamy się, marnujemy posiadane dobro;

4) że na tle ogólnego ubóstwa zauważyć się daje przerosty niektórych dziedzin i

5) że działalność inwestycyjna i kierunki rozwojowe przemysłu są w wielu wypadkach wypaczone, że zaniedbujemy szereg możliwości i nie daje się zauważyć w dostatecznej mierze regulującej i kierującej woli.

W tych mniejwięcej punktach streszcza się niewesoła djagnoza stanu obecnego największych placówek polskiej wytwórczości przemysłowej. Czy inne są wyniki gospodarki przedsiębiorstw państwowych i samorządowych? Bynajmniej. Wielki majątek, który jest unieruchomiony w kolejach, lasach, telekomunikacji, elektrowniach i gazowniach, wodociągach i tramwajach również nie procentuje, również nie amortyzuje się — tylko że wyniki tej gospodarki nie są ujęte w tak czytelne cyfry, jak rezultaty gospodarki spółek akcyjnych i dlatego nie są w stanie zaniepokoić opinji publicznej. — Stan naszego aparatu wytwórczego jest nie słychanie ciężki, obraz jego, to obraz nędzy, a nędza polskiego przemysłu, to fragment ubóstwa naszego narodu, które ma przyczyny głębokie i skomplikowane. Jedne z nich są od nas niezależne, inne znajdują swe źródła w naszych błędach lub zaniedbaniach.

S. I.

Wadliwość postępowania wymiarowego

Żąda się od kupców i przemysłowców znajomości ustaw i rozporządzeń. Odnosi się to przedewszystkiem do dziedziny podatkowej z którą kupcy mają najwięcej do czynienia i która jest najbardziej czuła na wszelkie wątpliwości i niedomówienia.

Uważa się natomiast za pewnik, że Urzędy Skarbowe nie tylko znają dokładnie przepisy ustaw podatkowych, lecz zaznajamiają się także z zasadami prawnemi i wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Niestety, pomimo okólnika Ministra Skarbu polecającego władzom skarbowym, przestrzeganie ustalonej judykatury N. T. A., nie stosują się zawsze władze przy załatwianiu analogicznych spraw do wyrażonych w wyrokach zasad. Stan ten przyczynia się do niepotrzebnego zwiększenia się ilości wyroków uchylających zaskarżone orzeczenia i powoduje niecelowe przeciążanie Komisyj Odwoławczych, a w dalszym ciągu — Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Od niektórych kupców żąda się prowadzenia księgi składowej, nawet w handlu detalicznym, zapominając, że wydane zostało orzeczenie N. T. A. z dnia 29 stycznia 1930 r. L. Rej. 4768/27, które opiewa:

„Brak księgi składowej w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych — nie uzasadnia sam przez się uznania ksiąg handlowych tego przedsiębiorstwa za nieprawidłowe".

W tej samej materji znane jest orzeczenie N. T. A. z dnia 19 czerwca 1929 L. Rej. 4359/27, które brzmi:

„Płatnicy podatku dochodowego korzystają z zupełnej swobody wyboru takiego sposobu prowadzenia ksiąg handlowych, jaki z uwagi na rodzaj i rozmiar przedsiębiorstwa uważają za wystarczający i właściwy, byleby ten sposób prowadzenia ksiąg z jednej strony był zgodny z zasadami, ustalonemi w dziedzinie nauki i księgowości i obowiązującem i zwyczajami kupieckiemi, z drugiej zaś strony umoż-

Bruno Adler

 50)

Sprawa Leopolda Hilsnera

Autoryzowany przekład G. Nadlerowej

Wszystkie, tak dobitne dowody winy Hilsnera tracą wobec krytyki Masaryka swą moc przekonywującą: utrzymują się tylko przypuszczenia ogólnej natury, jak to, że oskarżony jest leniwym pędziwiatrem, „dziwkarzem", że chętnie włóczył się po lesie brezyńskim, Masaryk dowodzi, że przesąd o mordzie rytualnym pozbawił wszelkiego objektywizmu tych, którzy badali, szukali, obserwowali. Cały abstrakcyjny gmach procesu z Polny powstał na bagnistym gruncie przesądzonej opinji, dlatego prędzej czy później musi runąć. — Ludzie, którzy wypadek ten osądzali i zgłębiali — oślepli i ogłuchli. Wszystke myśli i uczucia, nawet zmysły, działały po linji, wyznaczonej z góry, a wszystko, co się temu kierunkowi sprzeciwiało, całkiem zwyczajnie zignorowano, nawet nie zauważono.., Powtarzam to, co demonstrującym studentom napisałem na tablicy: Proces z Polny jakoteż wykorzystywanie jego przez sfery antysemickie jest zamachem na zdrowy rozsądek ludzi i poczucie ludzkości.

Wydanie książkowe tych studjów poprzedza autor przedmową, w której pisze: Przesąd o mordzie rytualnym jest hańbą naszych czasów, palącem oskarżeniem oficjalnego chrześcijaństwa, otwartą furtką dla wszelkich innych zabobonów, wyższą szkołą narodowej i społecznej przemocy. W swem zakończeniu nadmienia: Przyznaję się, że nigdy nie podjąłem się pracy, którąby była tak żmudną i tak denerwującą. Nie niepokoiły mnie brutalne ataki klerykałów i antysemitów, ani demonstracyjny napad znacznej liczby studentów czy też ich pomocników. To, co mnie wyprowadziło z równowagi, była niewiarygodna niedbałość i powierzchowność przewodu sądowego, inkwizytorski charakter całej akcji i niezdarzające się pozatem kupczenie ludzkiem życiem i czcią. Odczuwałem żywo, jak straszliwą odpowiedzialność kryje w sobie kara śmierci, o którą w tym procesie chodziło, a jak okrutnie, powierzchownie i beztrosko wydają ludzie wyroki o życiu i śmierci. Już choćby z tego względu należy znieść karę śmierci".

Nienawiść, którą pała antysemityzm wszystkich krajów upatrzył sobie nowy cel: osobę Masaryka. Dotychczas ruch godził w ogólne zjawiska, wnieuchwytnych idealnych wrogów jak duch talmudu, minione wielkości, jak — osobiście nieznani — żydowscy wszechwładcy świata. Teraz wreszcie mają przed sobą oponenta z krwi i kości. W tym jednym człowieku widzą uosobienie znienawidzonej przez nich przewagi rozsądku, zdradę łączności wiary na korzyść pozbawionego ojczyzny pierwiastka destruktywnego. Jest w ich oczach renegatem, który wyrzekł się przynależności do ziemi, spólnoty tradycji, węzłów krwi, dla świata humanitarności bez wszelkiego oparcia, dla kultury, zrodzonej z utopji. Jest bez porównania niebezpieczniejszym aniżeli ci inni. Tamci są albo Żydami, a zatem wogóle czynnikiem, z którym nie należy się liczyć; albowiem kto wyszedł z narodu morderców, nie jest powołanym do tego, by morderców bronić. Albo są tacy, którzy ze szczytów wschodzącego 20-stulecia załatwiają się z wyniosłą pogardą z rzekomo średniowiecznym rytuałem. Na szczęście ich tłuszczem ociekający patos nie wzrusza nawet psa za piecem. Tu jednak ktoś zabrał się do roboty, nie wzdrygał się przed tem przykrem zajęciem, rzeczowo i ściśle badał punkt po punkcie, by teraz jasno i wyraźnie przed oczami świata odsłonić całą spowitą przedtem krustą tajemniczości, robotę. Tamci, o ile nie uważali milczenie za stosowniejsze stawali tylko w obronie urażonej dumy rasy. On zaś zastępował godność człowieka i ducha. Ponieważ zasięg jego intencji jest o tyle większy i idealniejszy, czeka go tem twardsza pokuta.

Podłość w tysięcznych odmianach godzi w niego. Często jest bliskim kapitulacji. Zachwiano w nim wiarę w jego naród. Zawsze jednak udaje się żonie jego, Amerykance Charlocie Carrigne podtrzymać go dla spełnienia jego narodowej misji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

liwiał nietylko stwierdzenie zupełności wpisów i ich rzetelności, ale także rozpoznanie istoty poszczególnych wpisów i ocenę ich znaczenia pod kątem widzenia przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym".

W innym wypadku pewien Urząd Skarbowy pomimo zawiadomienia go o założeniu prawidłowej księgowości, pomimo dołączenia do zeznania odpisu bilansu zamknięcia i rachunku zysków i strat i pomimo przeprowadzonego przez organ Urzędu badania ksiąg i uznania tychże za prawidłowe i rzetelne, ustalił podstawę wymiaru odmiennie, aniżeli z zeznania opartego na księgach wynika, motywując zaoczność wymiaru tem, że podatnik w zeznaniu o dochodzie nie powołał się na księgi handlowe.

W przeciwieństwie do formularzy zeznań o obrocie, nie zawierają urzędowe formularze zeznań o dochodzie żadnych pytań co do prowadzenia ksiąg handlowych i gotowości przedłożenia ich na poparcie zeznania.

Dołączenie do zeznań odpisu bilansu wskazuje dostatecznie na to, że podatnik prowadzi księgi i na nie się powołuje.

W październiku 1934 wydało Ministerstwo Skarbu nowy okólnik w sprawie uchylania orzeczeń władz skarbowych przez N. T. A. z powodu wadliwego postępowania. Byłoby po żądanem, aby okólnik ten odniósł zamierzony skutek.

JÓZEF PROPPER
zaprzys. rewident ksiąg.

Od i do czytelników

W naszej rozmównicy redakcyjnej

W sprawie Żydów z Zagłębia Saary

Z uwagi na zbliżający się termin plebiscytu w Zagłębiu Saary i w związku z tem wzmożonym terorem i sabotażem ze strony narodowych socjalistów pragnących per fas et nefas pozyskać terytorjum Zagłębia dla Niemiec, pragnąłbym podzielić się z Szan. Red. następującemi uwagami:

Wiadomem jest, że los Żydów w Zagłębiu Saary jest bardzo zagrożony, ale czy Szan. Red. sądzi, że zohydzenie hitleryzmu przed światem, a szczególnie przed Ligą Narodów, względnie propaganda za liberalną i demokratyczną Francją, która uroczyście zapewniła o swojej lojalności i opiece wobec ludności żydowskiej Zagłębia — przyniesie odpowiednie rezultaty?

Czyż światowa sytuacja polityczna nie wyjaśniła, jak na dłoni, że ludność Zagłębia Saary — w każdym razie większość — za status quo ante w plebiscycie — głosowała nie będzie?

Cóż wobec tego będzie z ową nieliczną wprawdzie, bo zaledwie 5 tys. liczącą, grupą ludności żyd. organicznie z nami związaną?

Sądzicie może, że akcja dyplomatyczna naszych przywódców, a w szczególności Dr. Nahuma Goldmanna i p. Nevilly Lasky'ego, gdyby nawet została uwieńczona pozytywnym rezultatem — a więc wymuszeniem na Hitlerze deklaracji o rozciąganiu mocy obowiązującej traktatu mniejszościowego także i na terytorjum Zagłębia Saary - rozwiąże kwestję tamtejszej ludności żydowskiej?

Jestem zdania, że — nie.

Hitleryzm bowiem, dla którego najordynarniejsza rzeź i mordownia uchodzi za największy czyn prawny (!), może wprawdzie dla prestiżu, a właściwie dla osiągnięcia pewnych korzyści materjalnych — złożyć odpowiednio wystylizowaną deklarację, ale może ją w tydzień później, zagarnąwszy w Zagłębiu władzę, przedrzeć, i brutalnie nogami deptać...

Żadnej zresztą kolizji z prawem — w danym wypadku — nie będzie. Albowiem, kto na mocy swej suwerennej władzy dobrowolnie przyjmuje na siebie pewne zobowiązania i ciężary, może je również — na mocy tejże zwierzchniczej władzy — lekceważyć i zrzucić...

Toteż uważam — w uwzględnieniu powyższych wywodów — że należałoby rozpocząć akcję w kierunku osiedlenia i skolonizowania w Palestynie owych 5.000 nieszczęśliwców z Zagłębia Saary. Nie jest to tylko, z punktu widzenia sjonizmu, możliwe i konieczne, ale i praktycznie — możliwe.

Trudności w tym wypadku — w przeciwieństwie do sprawy uchodźców żyd. z Niemiec — są minimalne. Albowiem sprawa Żydów z Zagłębia Saary jest problemem — międzynarodowym. A Liga Narodów, która nie może zapewnić ludności żydowskiej Saary bezpieczeństwa i swobodnego bytu, na terenie na którym formalnie ma władzę — w przeciwieństwie do Trzeciej Rzeszy, do spraw której, jako państwa suwerennego, mieszać się jej nie wolno (gdyby nawet Hitler wrócił do Genewy) — winna skierować ją tam, gdzie spokojny żywot i konstruktywna praca będzie jej zapewniona, a więc ku — Palestynie...

Uważam przeto, że nasi „ambasadorowie", którzy mają możność zetknięcia się z wodzami decydujących mocarstw (vide Dr. Goldmann u Mussolini'ego), powinni wyłącznie w tym kierunku wykorzystać swe wysiłki. A sukces będzie zapewniony.

Nie będzie to pokorną prośbą, by „możny" zechciał się łaskawie wstawić w imieniu Żydów — na co się może zgodzić wzgl. nie — ale będzie słusznem i uzasadnionem żądaniem, by decydujące czynniki międzynarodowe, z nałożonych na nich zobowiązań, zagwarantowania mniejszości opieki i możności bytu, należycie się wywiązały.

Jest to, zdaje się, jedyna droga w walce o prawa dla teroryzowanej ludności żydowskiej z Zagłębia Saary, w przeciwnym razie grozi jej zupełna — zagłada...

ARNE.

Czego nie pokazano

W ubiegłym tygodniu zamieścili Panowie sprawozdanie z objazdu Rady miejskiej na terenie Krakowa. Wyliczono to wszystko, co zrobione zostało w ciągu lat ostatnich. W każdej niemal dzielnicy można było Radzie miejskiej pokazać dużo pięknych rzeczy, zbudowanych wysiłkiem obywateli miasta.

Jedynie przez dzielnice VII i VIII autobusy z radcami przemknęły szybko i bezszelestnie. Tutaj można się było pochwalić tylko... lampami na ul. Dietla. A pozatem?...

Trzeba było radcom miejskim pokazać bruk ul. Krakowskiej i Stradomia, wykoszlawiony, zapadający się w wielu miejscach, pełen dziur i wybojów. Trzeba ich było zawieść wzdłuż obu stron ul. Dietla, gdzie po lada deszczyku utonąć można w kałużach błota. Niechby zobaczyli chodnik po prawej stronie ul. Dielta, krzywy, podziurawiony i pełen wybojów. W godzinach wieczornych mogliby radcy miejscy przejść się ulicami Sarego, Jasną i Sebastjana. W nieprzeniknionych ciemnościach, rozjaśnionych tu i ówdzie słabym promykiem lampy gazowej, niejeden mógłby zgubić drogę.

Uporządkowano i wybrukowano liczne place w różnych częściach miasta. Nie pomyślano jednak o zajęciu się Placem Wolnica, który w okresie deszczowym wygląda jak wielkie trzęsawisko.

Są takie ulice, jak np Paulińska lub Augustjańska, których jezdnie w okresie deszczowym pokryte są siecią bajor, wprost nie do przebycia.

Radzie miejskiej tego wszystkiego nie pokazano. A szkoda Może wtedy nastałyby lepsze czasy dla mieszkańców tych dzielnic.

Mieszkaniec z Kaźmierza.

Przejście „na górce" — znikło

Jako młody chłopiec chodziłem tamtędy przez 8 lat 2 razy dziennie z ulicy św. Sebastjana do gimnazjum św. Anny: zaczęło się to gdzieś przed 35 laty. Starsi odemnie chodzili tamtędy 20 i 30 lat wcześniej i dobrze pamiętają zapewne przejście to. Nazywało się „na górce przez sąd" i prowadziło od dzielnicy, grupującej się koło ulicy św. Gertrudy przez wzniesienie na plantach bramą sądową na ulicę Grodzką. Przechód ten, będący najkrótszem połączeniem wymienionych dwóch ulic, nikomu nie przeszkadzał; nie nadwerężał schodów przed bramą ani chodnika w ogrodzie sądowym, nie powodował hałasu, był natomiast doskonałym skrótem w przestrzeni i czasie od niepamiętnych czasów, do którego mieszkańcy owych stron przyzwyczaili się jak do własnego mieszkania. Przez tak długie, ciągłe i powszechne używanie tego przejścia nastąpiło — jak prawo uczy — nabycie prawa przechodu

przez tę bramę sądową na skutek „zasiedzenia“.

Nagle jednak przed kilkunastu miesiącami zasłano pewnego pięknego poranku bramę sądową „na górce“ zamkniętą na klucz: bez podania przyczyny i władzy, która to zarządziła, bez wywieszenia jakiegokolwiek zawiadomienia i bez ogłoszenia tej inowacji w gazetach. I szły dalej nieświadome niczego ludziska na te krótsze drogi i zawracały poirytowane, naokoło, ku Stradomowi lub Dominikańskiej. Chodziły słuchy, że ktoś chce sądownie upomnieć się o ochronę naruszonych praw, myślano też, że Gmina miasta Krakowa jako reprezentantka tak wielkiego odłamu swych mieszkańców domagać się będzie, nawet energicznie, przywrócenia tego przejścia. Skończyło się niestety na niczem; brama pozostała nadal zamknięta. Jedynie tylko przed kilku tygodniami wskutek robót koło dobudówki Sądu otwarto przecież na kilka dni, dla wygody robotników, bramę powyższą i wtedy udało mi się raz przekraść przez nią. Poraz ostatni. Przed kilku bowiem dniami zauważyłem, że brama — zniknęła. W jej miejscu powstało okno, zwykłe okno, podobne do kilku innych sąsiednich. Dół zamurowano i widocznie z sieni zrobiono izbę z oknem. Teraz należy się więc pożegnać z przejściem „na górce“ — na zawsze; wszelka nadzieja odzyskania go zniknęła wobec takich faktów murowanych.

Jedno pytanie tylko mnie dręczy: na taką przebudowę trzeba zezwolenia władzy budowlanej, a więc Magistratu. Dlaczegóż Magistrat, orędownik także i mieszkańców tych stron pozwolił na taką zmianę wiedząc, że to narusza słuszne, dawno nabyte prawa?! **A.**

Lekceważenie życia ludzkiego

Chciałbym na łamach pisma WPanów opisać niesłychany wypadek, jaki zdarzył się w tutejszym szpitalu żydowskim przed kilku dniami. W dniu 15 bm. o godz. 10 w nocy zwrócono się do lekarza dyżurnego w szpitalu żydowskim, zapytując go telefonicznie, czy można przywieźć na operację chorego na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego. Lekarz oświadczył, iż owszem, jest miejsce w szpitalu i chory może być przewieziony.

Wezwano karetkę pogotowia ratunkowego, ciężko chorego zniesiono do karetki, przewieziono go do szpitala i tutaj złożono na łóżku.

P chwili zjawił się lekarz szpitalny i oświadczył rodzinie, że chory nie będzie mógł być operowany, ponieważ jeden z chirurgów dziś wyjechał, a drugi jest chory.

Nic pozostawało nic innego, jak wezwać ponownie karetkę pogotowia ratunkowego, przenieść do niej chorego i odwieźć go do szpitala św. Łazarza, gdzie został natychmiast poddany operacji.

Piętnując tak niesłychany wypadek lekceważenia życia ludzkiego, zapytuję, czy wypadki takie mogą być tolerowane i kto ponosi za to odpowiedzialność? **P. S.**

Warta na Ratuszu

Zapytuje nas „Jeden z czytelników“ dlaczego skasowana została warta wojskowa na ratuszu w Krakowie. Stało się to ze względów oszczędnościowych. Budynek ratusza jest własnością miejską i władze wojskowe musiały opłacać dość wysoki czynsz za pomieszczenie warty. Ostatnio władze wojskowe ściągnęły wartę, nie chcąc opłacać czynszu za jej pomieszczenie. Obecnie ulokuje się w ratuszu L. O. P. P.

„Judenstaat“ po esperancku

Ukazało się w tłumaczeniu esperanckiem „Państwo Żydowskie“ Herzla. Tłumaczenia dokonał z oryginału niemieckiego Bernard Selzer. Wydawnictwo esperanckie „Literatura Mondo“ (Budapeszt) zaopatrzyło książkę w przedmowę dra E. Pfeffera z Wiednia oraz w biografję Herzla, jako twórcy ruchu sjońskiego, stanowiącą dłuższy wycinek z książki „Le juif errant est arivé“ Alberta Londres'a.

Zdobna okładka, dobry papier a nadewszystko bardzo poprawny język znamionują książkę, której ukazanie się w języku międzynarodowym ma tem większe dla ruchu żydowsko-odrodzeniowego znaczenie, że książka wchodzi w program wydawniczy, subskrybentom wydawnictwa budapeszteńskiego „Literatura Mondo“, zaczem znajduje się już w rękach tysięcy czytelników nieżydowskich **L. D.**

Nic nowego w walizie Wysokiego Komisarza!

Jerozolima (ŻAT) W artykule wstępnym p. t. „Nic nowego w walizie Wysokiego Komisarza” arabski „Felestin” pisze m. in.: „Po dwumiesięcznej nieobecności powrócił do kraju Wysoki Komisarz. Nie jest tajemnicą, że w Londynie pertraktował on na temat Rady Ustawodawczej. Wiadomo, też że Żydzi usiłowali wpłynąć na Urząd Kolonjalny w kierunku zaniechania planu Rady Ustawodawczej”. Pismo arabskie wie także, że urzędnicy angielscy w Palestynie są niezadowoleni z powodu polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej ,nie są oni jednak w stanie dokonać czegokolwiek przeciwko możnym wpływom żydowskim w Londynie.

W innym artykule „Felestin” pisze m. in.: „Ben Gurion to cień Wysokiego Komisarza. Gdziekolwiek się znajdzie Wysoki Komisarz tam też niebawem Ben-Gurion się znajdzie. Pierwszy jedzie do Londynu, drugi za nim. Wysoki Komisarz wraca, to i Ben-Gurion wraca .Agencja Żydowska wiedziała, komu powierzyć miała wykonanie swych zadań. Jeśli sir Artur Wauchope zaniecha polityki Rady Ustawodawczej, stanie się to za sprawą Ben-Guriona i jego roztropności politycznej. A koła arabskie zachowają się tak, jakby nic ich ta sprawa nie obchodziła”, żali się dziennik arabski.

Fachowcy poszukiwani!

Warszawa (ŻAT) Polsko-Palestyńska Izba Handlowa komunikuje, że do dwóch fabryk palestyńskich poszukiwane są wykwalifikowane siły w zakresie odlewni metali i formiarstwa drzewnego. Kandydaci wykazać się powinni odpowiedniemi referencjami. Bliższych informacyj udziela referat przemysłu i rzemiosła Izby, Warszawa, ul. Fredry 10. Do zapytań pocztowych załączyć należy znaczki na odpowiedź.

Możliwości eksportowe do Palestyny

Warszawa (ŻAT) Ostatnio wpłynęły do Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej następujące zapytania:

186/IP/34 Poważna firma palestyńska poszukuje dostawców kompletów skrzynkowych do pakowania pomarańczy.

187/IP/34 Większa fabryka spirytusu w Jaffie interesuje się zakupem transportu nowych lub używanych cylindrów do kwasu węglowego.

Audycje Palestyńskiej stacji radjonadawczej

Warszawa (ŻAT) Według wiadomości otrzymanych przez Polsko-Palestyńską Izbę Handlową, Palestyńska stacja radjowa nadawać będzie audycje na fali 449,1 m. (660 kilocyklów Ke/S).

Palestyńska stacja radjowa ma być obsługiwana przez stację motorową o sile 20 kilowatów.

Pracownicy żydowscy w Niemczech pozbawieni wszelkiej opieki prawnej

Frankfurt. (ŻAT) „Frankfurter Volksblatt” donosi, że pewna pracownica żydowska, która po usunięciu jej z pracy wskutek przejścia przedsiębiorstwa w posiadanie właścicieli - Aryjczyków, zaskarżyła do sądu nowego szefa firmy, żądając odszkodowania za wymówienie. Sąd oddalił powództwo pracownicy. Motywy wyroku zawierają dziwaczne i wręcz nikczemne twierdzenia, że ,właściwie Żydzi bynajmniej nie pragną pozostać w Niemczech i sami prowokują rozwiązanie umowy o pracę, żądają wydania im świadectw, że usunięto ich z powodu ich żydowskości, aby następnie móc szkodzić Niemcom”.

Walka ze spekulacją — nagonką antysemicką

Praga (ŻAT) Z nadchodzących z Niemiec wiadomości wychodzi coraz bardziej najaw, że nakazana walka ze spekulacją i wyśrubowaniem cen jest świadomie przekształcana w nagonkę antyżydowską. Gdy odnośne sprawy opierają się o instancje sądowe, w motywach wyroków jest zawsze — gdzie to jest możliwe — podkreślane żydowskie pochodzenie podsądnych. W komunikacie prasowym organizacji gospodarczej HAGO w Dortmundzie powiedzianem jest, że „rząd jest już na tropie grupy(?) żydowskich spekulantów.”

Uczniowie żydowscy pozbawieni możności odbywania nauki

Berlin (ŻAT) Wskutek stosowanych wobec Żydów ograniczeń w niemieckich szkołach średnich wielu rodziców żydowskich posyła swe dzieci na naukę zagranicę. W tych dniach urząd dewizowy wydał jednak nowy przepis, odbierający uczniom żydow, skim możność odbywania nauki zagranicą. Zgodnie z tym przepisem rodzicom wolno przekazywać każdemu dziecku zagranicą niewięcej niż 10 marek miesięcznie. Suma taka jest, rzecz jasna niewystarczająca dla utrzymywania się zagranicą

KĄCIK MODY.

Ostatni rzut oka...

Na rano i przedpołudnie gdy pogoda dopisuje, obowiązuje nadal klasyczny tailleur z lisem lub szalikiem, na chłodniejsze pogody — z wierzchu płaszczyk. Lelonge i Worth proponują krótkie żakieciki o prostej linji, Patou natomiast prezentuje dłuższe modele, wciąż jednak o linji klasycznie angielskiej, podczas gdy Chanel przybiera już swoje żakiety futrem i nadaje im charakter dowolny i fantazyjny. Spódnice kostjumowe są bardzo długie i wąskie, pod tym względem przypominają czasy przedwojenne, kiedy to sztuką było dostać się na stopnie tramwaju. Dziwna ta i niekonsekwentna fantazja mody wcale nie licuje z zamiłowaniem naszych pań do sportu, a co zatem, do wygodnych i nieskrępowanych ruchów. Coprawda istnieją sposoby, zapewniające pewną swobodę ruchu, jak ukryte fałdy, cięcia itp., ale to odbiega jnż od zasadniczej tendencji.

Płaszcze na przedpołudnie rzadko bywają w czarnym kolorze, najczęściej spotykamy kolory bronzowy, zielony i szary. Popołudniu natomiast dominują czarne płaszcze. Długość ich jest ta sama co długość sukni. Fason górą obcisły, dołem zaś poszerzony. Płaszcze mają przeważnie bardzo ozdobne wyłogi i rewersy, zapinają się fantazyjnie z boku i mają rękawy raglanowe, poszerzone przez całą długość i ściągnięte przy dłoniach. Efekt tych płaszczy podnosi kołnierz, dość niski z tyłu, z przodu zaś fantazyjnie związany. Podszewka płaszcza winna być w kolorze sukni.

W magazynach kapeluszy przeważa antylopa, filc i pilśń. Tyrolski kapelusik z piórkiem to była pierwsza zapowiedź nowej mody, dalej szedł klasyczny kapelusz o podniesionem z tyłu rondzie i wydłużonym jak dziób przodzie. Widzieliśmy styl Ludwika XI, Ludwika XV, widzieliśmy styl Rosji carów, czasy romantyczne. Mały toczek noszony będzie do futra, obok filcowej łódeczki i szkockiej czapeczki z filcu marszczonego u góry i naszywanej aksamitnemi pasami. Na dzień kapelusze są tych samych barw co okrycia na wieczór niesłychanie ekscentrycznie ozdobne przybrane pailletami i klamrami.

HITLERJANA

Kiedy naród niemiecki odetchnął...

Czem są właściwie Niemcy współczesne — oto zagadka, która dręczy całą Europę. Niezawsze można o sprawach niemieckich objektywnie pisać, wszak nawet często gęsto faktów nie wolno podawać do publicznej wiadomości. Pozwolimy więc sobie zacytować dokument, który jest niejako reflektorem, oświetlającym to, co się obecnie w Niemczech dzieje.

„Die Deutsche Justiz“, urzędowy organ ministerstwa sprawiedliwości Rzeszy przynosi obecnie pełny tekst mowy, którą wygłosił premjer pruski Goering przed „Akademją dla prawa niemieckiego“. Oto fragment tej mowy:

„Nie walczyliśmy, by zdobyć korzyści. Gdybyśmy to uczynili, nie zasłużylibyśmy na miano uczciwych bojowników, nie zasłużylibyśmy na szacunek dla siebie i naszej walki, jakiego możemy się dzisiaj domagać i też się domagamy. Obowiązującem jest dla nas w naszej walce dalej wielkie hasło Führera: „Wszystko czynić dla ludu, we wszystkiem kierować się tylko myślą o ludzie i wspólnocie z nimi!“ Dokąd prowadzi, jeśli zapominamy o tem haśle, przekonały nas ze straszliwą wyrazistością wydarzenia, które przeżyć musieliśmy w połowie tego roku. Twardy i zdecydowany czyn Führera był też dlatego konieczny, by uniknąć zniszczenia bezpieczeństwa prawnego i by przez to uratować zagrożoną spólnotę ludową. Moi panowie, jak zagranica źle zrozumiała ten być może największy czyn prawny! Jak usiłowano tłómaczyć że kierowano się tylko samowolą, że zasądzano ludzi bez wyroków sądowych i t. d. Moi panowie, dla ludu niemieckiego sprawa była załatwiona przez słowo sędziego w tej godzinie, wodza, który oświadczył, że w tej godzinie największego niebezpieczeństwa on jeden jest wybranym przez lud wodzem najwyższym i jedynym sędzią narodu niemieckiego. Cały lud odetchnął, a jego solidarność z wodzem, jego zamanifestowanie gorącego entuzjazmu dla wodza w owych dniach świadczą wymownie o poczuciu prawa ludu niemieckiego, świadczą o wiele wymowniej, niż to kiedyś uczynić mogły inne zjawiska“.

Sądzimy, że komentarze mogą osłabić tylko doniosłość tego dokumentu.

Fiasko kampanji Goebbelsa przeciw generałowi Fritschowi

Pisaliśmy już, że generał Fritsch, szef sztabu generalnego ministerstwa Reichswehry ostro i gwałtownie atakowany jest przez pewne koła partji hitlerowskiej, na czele której stoi minister propagandy Goebbels, który domaga się, by Reichswehrę poddano wpływom partji. Dr. Goebbels chciałby zmusić generała Fritscha do ustąpienia i stanowisko jego powierzyć generałowi Reichenauowi. Dla wyjaśnienia sytuacji, udał się dr. Goebbels do samego Hitlera na dłuższą audjencję. W toku tej rozmowy połączył się Hitler telefonicznie z generałem Fritschem i prowadził z nim dłuższą rozmowę. Rezultatem tej rozmowy była odmowna odpowiedź Hitlera na żądanie Goebbelsa. Okazało się więc, że generalicja Reichswehry ma większy wpływ na Hitlera, niż Goebbels przypuszczał.

Demonstracje antyrządowe w Berlinie

W berlińskim cyrku Buscha odbyły się onegdaj zawody o mistrzostwo bokserskie. Gdy zaciemniono widownię, rozległy się nagle ze wszystkich stron a przedewszystkiem z galerji okrzyki: „Precz z rządem głodu!“ Okrzyki te trwały tak długo, aż znowu zabłysło światło. Sceny te kilkakrotnie się powtórzyły. Dano znać policji, która obsadziła wszystkie wejścia cyrkowe. Przedstawienie przerwano, by wylegitymować publiczność. Policja aresztowała przeszło 300 osób.

Prasie niemieckiej nie wolno pisać o wywiadzie Hitlera

Cała prasa europejska szeroko rozpisuje się o wywiadzie, jakiego Hitler udzielił francuskiemu posłowi Goy'owi jako reprezentantowi kombatantów francuskich. Ciekawą jest rzeczą, że prasa niemiecka o tym wywiadzie nawet nie wspomniała. Widocznie więc wywiad ten był przeznaczony tylko dla zagranicy.

URODZINY KS. OTTONA

Z Budapesztu donoszą: Z okazji 22-ej rocznicy urodzin arcyksięcia Ottona, stowarzyszenie legitymistów węgierskich urządziło onegdaj bankiet. W związku z tem, grupa młodzieży, należącej do Ligi antyhabsburskiej, zorganizowała manifestację przeciwko powrotowi Habsburgów i przeciwko bankietowi. Gmach Reduty, gdzie miał się odbyć bankiet, otoczony był kilkuset policjantami, którzy nie wpuszczali nikogo bez zaproszenia. Niemniej jednak około 150 młodych ludzi manifestowało w pobliżu Reduty, lecz policja rozprószyła wkrótce manifestantów. Cztery osoby, usiłujące zawiesić kukłę, aresztowano. Bankiet odbył się bez zajść.

Tupet narodowych socjalistów w Saarze

Saarbruecken (ŻAT) Jednocześnie z gwałtowną kampanją antyżydowską, uprawianą przez narodowych socjalistów na terenie całego Zagłębia Saary, narodowo-socjalistyczni kwestarze zwiedzają bardzo pilnie sklepy i mieszkania Żydów, prosząc o datki na rzecz hitlerowskiej akcji „pomocy zimowej“. Niektórzy z kwestarzy, zwłaszcza kobiety, zapewniają przytem, że w tegorocznej akcji zimowej uwzględniane będą także potrzeby niezamożnych Żydów. W związku z tem organ związku synagóg w Saarze stwierdza, że również w ubiegłym roku zbierano pieniądze wśród Żydów ,i mimo przyrzeczeń zostawiono ubogich Żydów własnemu ich losowi. Pismo ostrzega wobec tego ludność żydowską, aby nie dała posłuchu narodowo-socjalistycznym obietnicom.

Mały feileton

Wskazówki dla dziennikarzy

Pewien minister propagandy wydał ostatnio następujące zasady dla dziennikarzy i agitatorów.

Ogłaszaj tylko prawdziwe wiadomości! — Wiadomość staje się prawdziwą od chwili, w której inna wiadomość, sprzeczna z nią, połączona jest z aresztem i obozem koncentracyjnym.

* * *

Styl jest decydujący w dziedzinie rozróżniania prawdy od kłamstwa. N. p.:

„Żyd został okrutnie pobity przez oddziały szturmowe“ — Oto wiadomość kłamliwa.

„Bezczelny Żyd oblał krwią oddziały szturmowe“ — Oto wiadomość prawdziwa“.

* * *

Nie szukaj dowodów! Kto stara się dowieść swojej prawdy, udowadnia przedewszystkiem, że nie jest pewny tej prawdy. Dlatego też walczy stale z dowodami przeciwników. Najlepszemi środkami walki są groźby, areszt, bicie, mord, bojkot itp.

* * *

Jeśli zajdzie potrzeba, twierdź, że niebiosa są zielone. Za pierwszym razem opinja będzie się śmiała. Za dziesiątym razem wyrazi wątpliwość, ale za piędziesiątym razem uwierzy ci. Kiedy powtórzysz poraz setny tę prawdę, ludzie rozedrą na kawałki człowieka, który odważy się powiedzieć, że niebiosa są niebieskie.

* * *

Wiedz, że ty i tylko ty mówisz prawdę. A jeśli fakty są sprzeczne z twojemi słowami — to biada faktom.

* * *

Cały naród czuje się dobrze i jest zadowolony. A jeśli są ludzie niezadowoleni, to biada im. Wszystko zależy od charakteru człowieka. Człowiek może się czuć źle nawet w salonie, a może się czuć dobrze nawet — w obozie koncentracyjnym.

* * *

Nie wstydź się przesadzać w pochwałach na cześć tego czy owego działacza do pewnej daty, do której on żyje (n. p. 30. czerwca), a po jego śmierci nie wstydź się potępiać go. Jeśli zaś ktoś zarzuci Ci, że jesteś niekonsekwentny, odpowiedz: Nie ja jestem niekonsekwentny, lecz bieg wypadków...

* * *

Nie wdawaj się w dyskusję z pismami zagranicznemi na temat, o którym piszą. Lepiej dyskutować o tem, o czem nie piszą.

* * *

Bądź zawsze po stronie tego, co jest prawdziwie dobre. Prawdziwie dobry jest człowiek, który dzierży władzę długi czas. A im bardziej wykazuje silną rękę wobec przeciwników, tem władza staje się silniejsza.

* * *

Nie cofaj nigdy Twoich słów. Nie wierzy się człowiekowi, który kłamie raz. Ale ten kto kłamie zawsze — jest godny zaufania.

Na marginesie sielanki polsko-niemieckiej

Nasz korespondent katowicki (K) pisze nam:

Przed niedawnym czasem opuściła prasę w Niemczech nowa książka Otto Weber-Krohsego p. t. „Der Ostseekreis". W jednym z ustępów tej książki autor usiłuje „wyklarować" stosunki polsko-niemieckie, dowodząc, że pomiędzy Polską a Prusami nigdy nie istniały rozbieżności polityczne ani sprzeczne interesy. Autor usiłuje dalej wybielić udział Fryderyka II w pierwszym rozbiorze Polski, zwalając całą winę na ówczesną Rosję i Austrję. Autor twierdzi dalej, że Prusy były zawsze zainteresowane w ekspansji Polski na wschód, oczywiście o ile Polska nie upierała się przy polityce bałtyckiej...

Entuzjastyczną ocenę powyższej książki przyniosła onegdajsza „Kattowitzer Zeitung", natomiast nazajutrz półurzędowy organ województwa „Polska Zachodnia" ostudził ten entuzjazm kubłem zimnej wody.

„Pan Krohse — pisze „Polska Zachodnia' — zapomniał widocznie, o czem my natomiast dobrze pamiętamy, powiedzenie tego samego Fryderyka II, którego udziału, a nawet inicjatywy w pierwszym rozbiorze Polski niczem nie zdoła wybielić, że kto **panuje w Gdańsku, ten rządzi ziemiami polskiemi**, ani jeszcze orzeczenia drugiego wielkiego polityka niemieckiego Bismarcka, — że wzbudzona ewentualnie do nowego życia Polska musiałaby w najgłębszym swym interesie dążyć **do opanowania Gdańska, jako podstawy swego bytu.**

Wszelkie też szermowanie datami historycznemi nie zaciemni tej prawdy, że prawo polskie do własnego brzegu morskiego jest odwieczne, że nasz dostęp do Bałtyku jest naszą koniecznością życiową, że natomiast Prusy przyszły tam później jako **zaborca**, czyli mówiąc łagodnie — zdobywca, który dążył do stworzenia lądowego połączenia między Królewcem a Berlinem nie w interesie życiowym Prus czy Hohenzollernów, ale **w celach imperjalistycznych**, co było jednym z najważniejszych powodów pierwszego i dalszych rozbiorów Polski".

Artykuł taki w dobie sielanki polsko-niemieckiej nawet w organie rządowym na Śląsku nie jest sensacją. Stanowisko prorządowego Zw. Powstańców Śląskich wobec paktu nieagresji z Niemcami jest powszechnie znane i mówi się nawet o poważnym rozdźwięku na tem tle pomiędzy Zw. Powstańców Śląskich a związkami zawodowemi ZZZ.

RYGAWAR GUM..?

Żydowska orkiestra symfoniczna

Od kilku miesięcy rośnie w Krakowie po cichu i bez zbytniego rozgłosu nowa kulturalna placówka żydowska. Mówimy o Orkiestrze Symfonicznej, załoożnej na wiosnę r. b. przy Żyd. Tow. Muz. Prace wstępne nie były łatwe. Trzeba było pokonywać rozliczne trudności, walczyć o każdy krok. Nie było lokalu, ludzi, nut, pulpitów, instrumentów; należało się o to wszystko wystarać, walcząc przytem wciąż z apatją i niewiarą tych wszystkich, którzy na założenie Żydowskiej Orkiestry Symfonicznej patrzyli, jak na szaleństwo. Wszystkie te trudności pokonał — przy życzliwej pomocy Ż.T.M. — jeden zapaleniec: prof. Stefan Schleichkorn. Z niedobitków pierwszej Żydowskiej Orkiestry Symfonicznej, założonej swego czasu przez pioniera tej idei, nieodżałowanej pamięci dra Edmunda Schenkera, a uzupełnionych czołowymi amatorami krakowskimi, zdołał on złożyć zespół, który dzięki jego ofiarnej pracy osiągnął w krótkim czasie poziom, pozwalający na przedstawienie go publiczności. Pierwszy występ Żydowskiej Orkiestry Symfonicznej, zapowiedziany na niedzielę, 2 grudnia, zapozna melomanów krakowskich z ciałem zgranem i opanowanem, będącem na najlepszej drodze rozwojowej. Dalszy los tej młodej instytucji zależeć będzie odtąd od żydostwa krakowskiego; pozbawiona poparcia oficjalnych czynników, nie wspomagana żadnemi subwencjami musi ona przynajmiej wyczuwać wokół siebie atmosferę zaiteresowania i sympatji szerokich sfer publiczności, bez której skazana jest na wegetację. Mamy nadzieję, że pierwszy występ Żydowskiej Orkiestry Symfonicznej będzie manifestacją wszystkich miłośników muzyki na rzecz nowonarodzonej instytucji.

UŚMIECHNIJ SIĘ

OKOLICZNOŚ ŁAGODZĄCA

Adwokat: Panowie przysięgli muszą wziąć pod uwagę, że oskarżony jest od dzieciństwa głuchym, nie mógł więc słyszeć gołsu swojego sumienia.

STRACH NA WRÓBLE

— Dlaczego Pani nie wstawia do ogrodu stracha na wróble?

— Zbyteczny, ja i córka cały dzień siedzimy w ogrodzie.

ZŁY SZEF

— Nasz nowy szef to koszmar, ileż bezsennych dni on nam zgotował! (Le Rire).

ELIKSIR MŁODOŚCI

Profesorowie japońscy Rynta Usui, Masso Ito, Yoichi Fujioka i Cho Nagai wynaleźli wspólnie eliksir odmładzający, który wedle ich zapewnień jest równie skuteczny jak metody operacyjne Steinacha i Woronowa.

RADJO

NIEDZIELA, 25. LISTOPADA.

Kraków (304,3) 9 Z Warszawy: audycja poranna, 9,50 Zapowiedź programu, 10 Nabożeństwo, Muzyka religijna i popularna z płyt, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, 12,05 „10 minut o teatrze", 12,15—14 Poranek symfoniczny ze „Starego Teatru" w wyk. orkiestry filharmonji krakowskiej pod dyr. Walerjana Bierdjajewa: Moniuszko: Bajka, Saint- Saens: Koncert fort. c-moll, op. 44. solistka prof. Olga Matusiewicz. Czajkowski: IV. Symfonja F-moll, op. 36, w przerwie ok. godz. 13 odczyt z Poznania: „Na weselu w Domachowie" wygł. p. Bożena Czyżykowska, 14 Muzyka salonowa z płyt, 15 Z Poznania: pogadanka: „Radził Antek Modrokowi jak się nie dać kryzysowi" Eugenjusz Harak, 15,15 Muzyka z płyt, 15,25 Feljeton: „Przez moje okno" wygł. red. Józef Bajsarowicz, 15,35 Muzyka z płyt 15,45 Pogadanka dla rolników: „Skutki niedożywiania bydła" wygł. inż. Józef Rosiewicz, 16 Z Warszawy: „Szabla i duch" Wacława Berenta (frgmt.), 16,20 Z Warszawy: recital skrzypcowy Eugenji Umińskiej, przy fort. Jerzy Lefeld, 16,45 Z Warszawy: „Wesoła Szkoła", p. Henryk Ładosz opowiadanie dla dzieci starszych, 17 Muzyka do tańca w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hepmana — wodzirejem p. red. Józef Bajsarowicz, 17,50 „Kultura duchowa słowian" o książce prof. Moszyńskiego (z cyklu „Książka i wiedza"), wygł. dr. Tadeusz Sinko, prof. U. J., 18 Teatr wyobraźni nadaje komedję „Karabinierzy" L. d'Ambre'a i Denaudy'ego, w opr. i tłum. Zofji Jachimeckiej, w wyk. Artystów Teatru im. J. Słowackiego, 18,45 Z Warszawy: z cyklu „Życie młodzieży", 19 Ze Lwowa: recital fort. Wiktora Łabuńskiego, 19,30 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: feljeton aktualny, 20 Z Warszawy: koncert wieczorny. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Władysław Ladis (tenor), 20,15 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce", 21 „Na wesołej fali lwowskiej", 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich, 22 Z Warszawy: skrzynka pocztowo- techniczna w opr. Wacława Frenkla, 22,15 Koncert reklamowy, 22,30 Z Warszawy: utwory Manuela de Falla (z płyt) z objaśnieniami p. dr. Elsnerówny, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05—23,30 Z Warszawy: muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Warszawa (1345) 9—15,25 p. Kraków, 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych, 15,35—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 9—14 p. Kraków, 14 Koncert ork. mandolinistów, 15 p. Kraków, 15,25 Skrzynka poczt. — St.Steczkowski, 15,35 Płyty, 15,45 „Gdzie się podziewają trupy zwierząt zmarłych naturalną śmiercią" — prof. dr. Simm, 16—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 9—15.25 p. Kraków, 15,25 p. Warszawa, 15,35 Płyty, 15,45 Kwadrans kobiety rolniczki — pogad. p. H. Wolskiej, 16—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 11.20 Koncert symfoniczny, 17,50 Wesoła audycja, 19,55 Audycja młodych ukł. Riedingera, 21,50 Kwintet fortep. g-moll Brahmsa, 23 Muzyka cygańska z Budapesztu.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Wieczór kompozytorski Dra Wilhelma Mantla

Bardzo rzadko niestety mamy w Krakowie sposobność być świadkami rewji twórczości muzycznej kompozytora krakowskiego Niewiadomo, czy przyczyną tego jest mała ilość kompozytorów, czy brak zapobiegliwości, czy skromność, czy nieufność w własne siły. Sądząc zaś po masowej frekwencji na koncercie kompozytorskim Dra Wilhelma Mantla w sali Instytutu Muzycznego (w którym młody autor, Krakowianin, jest nauczycielem gry fortepianowej i teorji) twierdzić można, że takie imprezy znajdują wielkie zainteresowanie wśród słuchaczów, szczególnie wśród muzyków, wyczekujących i szukających czegoś nowego

W programie koncertu kompozytorskiego Mantla znalazły się utwory z okresu kilkoletniego, od r. 1925 do r. 1934, wykazujące wcale pokaźny dorobek, nie wyczerpujące zapewne wszystkiego co w tym czasie autor napisał. W dorobku tym przeważają pieśni do słów poetów polskich; faktura tych pieśni opiera się głównie na deklamacji muzycznej i akcentach dźwiękowych skoncentrowanych często na wysokich tonach śpiewu, wykazując wpływy kompozycyjne nowatorów, dla których w pieśni nie linja melodyjna (nietylko w znaczeniu śpiewności) jest głównym i decydującym postulatem, lecz raczej nastrojowość, której resonans u słuchacza jest rzeczą trudną do przewidzenia i utrafienia. Wypowiedzenie właściwej treści muzycznej przeniesione jest w tego rodzaju fakturze siłą rzeczy do partji fortepianowej, bo śpiew sam przez się nic nie mówi. Metodzie tej w kompozycji pieśniarskiej hołduje widać Mantel z przekonania i zamiłowania, skoro pieśni z różnych, odległych czasów konsekwentnie ją wykazują.

Zarzuca jednak autor tę fakturą — mojem zdaniem szczęśliwie — w utworze fortepianowym p. t „Ballada" z akompanjamentem orkiestry wzgl. fortepianu, mimo, że utwór ten powstał dopiero w tym roku i że faktura kompozycyjna, o której wyżej mowa, przyjęła się także w technice kompozycyjnej instrumentalnej. Temat i przeprowadzenie „Ballady" ściśle tonalne, logicznie i harmonijnie ujęte wykazują dużo muzykanckiej i zdrowej werwy oraz koncentracji tak, że interesujący ten utwór jest dobrym listem rekomandacyjnym autora, świadczącym o płynnej inwencji i poczuciu smaku, przez co bliższą i łatwiejszą drogą trafia do przekonania słuchacza. Mam wrażenie, że ten sposób pisania, może trudniejszy, ale szczerszy i wykazujący może również pewne obce wpływy, byłby bardziej wskazany — o ile oczywiście można wogóle radzić czy zachwalać styl autorowi, który powinien i musi słuchać tylko własnego głosu twórczego.

Natomiast sonata na skrzypce i fortepian odbiega w kilku szczegółach od stylu „Ballady", choć powstała również w r. 1934, atoli wykazuje w swych trzech częściach poważne dążenia autora do zawładnięcia największą formą muzyki absolutnej.

Wykonanie wszystkich utworów stało na wysokim poziomie: p. Osmecka okazała się doskonałą interpretatorką pieśni bardzo trudnych w intencjach. P. Wachtlowa przedstawiła się jako wybitna pianistka o solidnej technice i rezolutnem ujęciu „Ballady", a prof. Billig z przejęciem i oddaniem wykonał sonatę skrzypcową. Kompozytor, znany jako wytrawny pianista nadał wykonaiu właściwy kierunek.

Publiczność nagrodziła utwory i grę wszystkich wykonawców gorącemi oklaskami i spowodowała powtórzenie „Ballady", która widocznie najbardziej się podobała. Z ciekawością oczekujemy dalszych owoców twórczości autora.

Dr. Ante.

Wiadomości z kraju

Nowi posłowie

„Monitor Polski" z dn. 23 bm. zamieszcza ogłoszenie Państwowej Komisji Wyborczej, która stwierdza, że wobec wygaśnięcia mandatów poselskich Henryka Sachsa, Franciszka Rogowskiego, Romana Stroynowskiego, Witolda Kwinto. Edwarda Idzikowskiego, Michała Szyszko i Bronisława Pierackiego, na ich miejsce posłami zostali: 1) z listy Nr. 4 w okr. Nr. 26 — Ludwik Christians lat 28 dziennikarz, 2) z listy Nr. 7 w okr. Nr. 21 — Jan Janiak lat 36 urzędnik, 3) z listy Nr. 1 w okr. Nr. 51 — Piotr Fedeszyn lat 40 rolnik, 4) z listy Nr. 1 okr. 64 — Aleksander Adamowicz lat 32 rolnik, 5) z listy Nr. 1 okr. Nr 1 — Natalja Greniewska lat 47 literatka, 6) z listy Nr. 1 okr. Nr. 43 — Franciszek Michulec lat 47, rolnik, 7) z listy państwowej Nr. 1 — Ignacy Radlicki lat 38 adwokat.

Dar Francuskiego Czerwonego Krzyża dla P. C. K.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymał w dniu wczorajszym zawiadomienie od Czerwonego Krzyża Francuskiego, że ofiarowane w związku z pobytem w Polsce markiza de Lillers, urządzenia dla celów dezynfekcyjno- kąpielowych wykończone zostanie całkowicie w przyszłym miesiącu. Urządzenie to, wartości 110.000 franków, wysłane zostanie do Polski w styczniu 1935 r. po wykonaniu specjalnego typu samochodu. Urządzenie wmontowane na samochód przystosowany specjalnie do długich i uciążliwych podróży po różnych drogach, obejmie pralnię, aparaty dezynfekcyjne, natryski itp.

Samochód dezynfekcyjno- kąpielowy, ofiarowany przez Francuski Czerwony Krzyż, PCK. przeznaczy specjalnie do akcji przeciwepidemicznej i zapobiegawczej, zwłaszcza na terenach, dotkniętych klęskami żywiołowemi.

Proces sapera Hersza Lwa o niewykonanie rozkazu

Saper Hersz Lew, mający przydział do baonu silnikowego w Modlinie, stanął wczoraj przed Wojskowym Sądem Okręgowym pod zarzutem zniewaźenia przełożonego i niewykonania rozkazu.

W lipcu b. roku saper Lew pełnił służbę wartowniczą i miał posterunek w Pomiechówku. Gdy wrócił na wartownię, saper Pawlicki, pełniący obowiązki dowódcy warty, powiedział do sapera Lwa, który rozciągnął się na pryczy: „Umyj menażki!"

Lew odpowiedział: „Mam czas". Wtedy — jak zeznaje Lew — saper Pawlicki oblał go zlekka wodą. Doszło do sprzeczki, podczas której Pawlicki uderzył Lwa w twarz. Lew w odpowiedzi na uderzenie kopnął Pawlickiego, który skolei odpowiedział powtórnem uderzeniem w twarz. Saper Lew usiłował chwycić za bagnet, lecz żołnierze rozłączyli bijących się.

Zajście na wartowni spowodowało dochodzenie.

Tymczasem po paru tygodniach w czasie manewrów saper Lew łącznie z innymi żołnierzami ukarany został za pewne uchybienie karą stójki pod karabinem.

Karę wykonano częściowo w stosunku do kilku żołnierzy jednego dnia, w stosunku zaś do reszty, następnego dnia.

Saper Lew znalazł się wdrugiej grupie, kiedy to dowódca kompanji sierżant Dziurla wydał mu rozkaz wyładowania plecaka na czas „stójki" cegłami.

Lew odmówił wykonania rozkazu, powołując się na to, że żołnierze, którzy poprzednio odcierpieli karę stójki byli wogóle bez plecaków.

Sierżant wydał rozkaz poraz drugi i trzeci, a ponieważ Lew nie wykonał, został aresztowany.

Po przeprowadzonem dochodzeniu saper Lew stanął wczoraj przed Sądem Wojskowym, oskarżony o zniewaźenie sapera Pawlickiego, jako swego przełożonego na wartowni oraz za niewykonanie rozkazu sierżanta.

Oskarżony nie przyznał się do winy odnośnie pierwszej części oskarżenia, natomiast co do drugiej części oświadczył, iż żałuje, że nie wykonał rozkazu, bo choć czuł nim się pokrzywdzony, to jednak wie, że w wojsku rozkaz — to rozkaz.

Po przemówieniu prokuratora kpt. Majewskiego oraz obrońcy adw. Gabrjela Lewina, Sąd Wojskowy wydał wyrok uniewinniający sapera Lwa z zarzutu zniewaźenia sapera Pawlickiego, uznając, że na wartowni miał miejsce jedynie wypadek zwykłej bójki, gdyż odezwanie się: „umyj menażki", a więc zwrotu per ty, nie można uznać za właściwą formę rozkazodawczą.

Natomiast za niewykonanie rozkazu sierżanta Dziurli, Sąd Wojskowy skazał sapera Lwa na 4 miesiące twierdzy, motywując łagodny wymiar kary tem, że oskarżony mógł się czuć subjektywnie skrzywdzony wydanym rozkazem.

Sąd zaliczył skazanemu, który odbył już 23 miesiące służby wojskowej, trzymiesięczny areszt prewencyjny.

Skazanie wywrotowca

Sensacyjny proces polityczny toczył się przed sądem okręgowym w Stanisławowie. Na ławie oskarżonych zasiadł sprawozdawca sądowy ukraińskiego „Nowego Czasu" ze Lwowa, Roman Antonowicz, oskarżony o to, iż w szeregu państw zagranicznych kolportował pocztówki z mapą Ukrainy i prowokacyjnym napisem w języku niemieckim, iż 40 miljonowy naród ukraiński jest okupowany przez Polaków, Rosjan, Czechów i Rumunów. Rzeczą znamienną jest, iż Antonowicz zwracał się o pomoc materjalną do polskich placówek konsularnych w Paryżu, Rzymie i Wiedniu. Swego czasu Antonowicz rozwijał w swem rodzinnem mieście Dolinie ożywioną działalność OUN. i organizował bojówkę, która miała dokonać napadu na kasę nadleśnictwa w Bolechowie. Gdy spisek wykryto, zbiegł z kraju. Po pewnym czasie powrócił do Polski i zapisał się na medycynę w Krakowie, lecz po dwóch latach wyjechał znowu zagranicę. Przed rokiem Antonowicz powrócił do kraju i wszedł w skład redakcji „Nowego Czasu", zdemaskowano go jednak i aresztowano.

Na rozprawie aresztowany oświadczył, że dziś nie umieściłby napisu, że obecna granica Polski na wschodzie zagraża pokojowi Europy. Wtedy robił to, gdyż był młody. W wyniku rozprawy Antonowicz skazany został na 6 lat więzienia, oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10.

Zasądzenie działacza endeckiego

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Gnieźnie, zasiadł adwokat poznański Michał Howorka, działacz radykalny obozu endeckiego, znany z wystąpień na uniwersytecie krakowskim, oskarżony o obrazę rządu i czołowych jego przedstawicieli. Sąd zajmował się apelacją adwokata, którego sąd pierwszej instancji skazał na 6 miesięcy więzienia. Obecnie uznał sąd winę adwokata w całej rozciągłości, ale złagodził mu wymiar kary do trzech miesięcy więzienia. Sprawa oprze się jeszcze o Sąd Najwyższy, ponieważ Howorka zapowiedział kasację. Adwokat Howorka był przywódcą „Nory", b. dzielnicy pruskiej.

Wydobycie złota w Rosji

Dom bankowy Henry Schröder et Co sporządził zestawienie, z którego wynika, iż wydobycie złota w Rosji wynosiło w 1933 r. 2.8 miljona uncyj, tj. około 88.000 kg., czyli w porównaniu z r. 1924 produkcja złota potroiła się i Rosja zajęła obecnie drugie miejsce wśród krajów produkujących ten cenny metal.

Samochody w Niemczech

Według przeprowadzonego ostatnio spisu pojazdów mechanicznych w Niemczech, na terenie Rzeszy znajduje się obecnie 674.523 samochodów osobowych, 191.715 samochodów ciężarowych, 31.970 traktorów, 983.994 motocykli, oraz 5.430 innych pojazdów mechanicznych.

Z SPORTU

OSTATNI MECZ W LIDZE GARBARNIA—ŁKS. który miał być rozegrany w dniu dzisiejszym, został odwołany, ponieważ obie drużyny zrezygnowały z tej rozgrywki. Zawody te zostaną zweryfikowane jako obustronny walkower.

W PÓŁFINAŁOWEM SPOTKANIU O WEJŚCIE DO LIGI rozegrają dziś zawody Śląsk z Naprzodem w Katowicach. Pierwotnie miał się odbyć w tym terminie mecz Śląsk — Śmigły (Wilno), lecz z niewiadomej przyczyny W. G. i D. zmienił termin rozgrywek.

NADWIŚLAN — BOCHEŃSKI.

Zawody o wejście do klasy A. powyższych drużyn rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym o godz. 11-ej na Boisku Olszy.

POWTÓRZENIE MECZU BOKSERSKIEGO Z CZECHOSŁOWACJĄ?

Czechosłowacka prasa przyniosła wiadomość, jakoby wskutek protestu wniesionego przez Czechosłowację, mecz z Polską został unieważniony, wobec nieprzepisowego sędziowania przez jednego z sędziów punktowych, Niemca.

B. T. K. (BUDAPESZT) — P. K. S. 6:6.

Drużynowy mistrz bokserski Węgier rozegrał II-gie spotkanie w Polsce z teamem śląskim, który występował pod nazwą P. K. S-u i podobnie jak w pierwszem spotkaniu w Warszawie zremisował.

OBÓZ HOKEJOWY W KATOWICACH.

Onegdaj został otwarty treningowy obóz hokejowy na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach. Na obozie znajdują się następujący zawodnicy: z Krakowa Kowalski, Wołkowski i Michalik, Z Poznania: Stogowski, Ludwiczak, Zieliński i Urbański, ze Lwowa: Sokołowski, Bedryło i Jasiński, z Torunia: Osmański i Głowiński, oraz Głowacki z Warszawy. Brak jeszcze jest zawodników wileńskich. Kierownikiem obozu jest kapitan P. Z. H. L. p. Saks. Trenerem najlepszy były zawodnik polski Adamowski.

DO MISTRZOSTW ŚWIATA W HOKEJU NA LODZIE zgłosiły się następujące drużyny: Anglja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Belgja, Holandja, Kanada, Francja, Węgry, Łotwa, Rumunja i Polska. Spodziewać się jeszcze należy zgłoszeń Szwecji, Norwegji i Austrji.

ZIMOWY OBÓZ TRENINGOWY LEKKOATLETEK NIE ODBĘDZIE SIĘ.

Zimowy obóz treningowy dla lekkoatletek, który miał się odbyć w Łodzi pod kierunkiem trenera Cejsika, został chwilowo odwołany wobec braku funduszów.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 52
Zachód słońca 15 m. 30

LISTOPAD
25
NIEDZIELA

18 Kislew 5695

DZIŚ WYBORY 5 RADCÓW DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE

Dziś, w niedzielę, 25 bm. odbędą się w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43, od godziny 10—1 przedpoł. wybory 5-ciu radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. W skład listy uzgodnionej przez Komitet wyborczy wchodzą, jako kandydaci: pp. Fromowicz Leopold, Halpern Izak, Ratz Efraim, Rosenblum Wolf i Steiner Arnold.

REJESTRACJA LEKARZY PRZEDŁUŻONA DO 30 GRUDNIA 1934.

Termin, wyznaczony przez władze administracji ogólnej, przedkładania dokumentów rejestracyjnych przez lekarzy minął. Ministerstwo Opieki Społecznej wyznaczyło jako ostateczny czas ukończenia rejestracji dzień 30. XII. 1934 r. Nieliczni lekarze, którzy nie przedłożyli dotychczas swych dokumentów, winni to uczynić bezwłocznie w swym własnym interesie. Lekarze nie zarejestrowani do 30. XII. 1934 r. nie będą umieszczeni w urzędowym spisie lekarzy, posiadającym prawo praktyki w Państwie Polskiem.

12-te ZEBRANIE NAUKOWE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA

odbędzie się w poniedziałek 26 bm. w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) W programie: 1) „Kraków i powstanie listopadowe" wygł. dyr. dr. Jan Friedberg; 2) „Wino w dawnym Krakowie" wygł. dr. Krystyna Pieradzka. Wstęp 10 gr. Początek godz. 6'30 wiecz.

WSPANIAŁA ŻYWOTNOŚĆ EKSPOZYCJI LISTOPADOWEJ W PAŁACU SZTUKI

Zgodnie z oczekiwaniami Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, bieżący sezon wystawowy szczyci się pełnem zainteresowaniem i wspaniałą żywotnością w kulturalnych kołach wybitnych znawców i miłośników plastyki. W ubiegłym tygodniu zwiedziły wystawę zakłady naukowo- wychowawcze z Krakowa, pragnące wykorzystać jedną z rzadkich okazyj podziwiania świetnych zespołów i kolekcyj, wśród których, obok uprzednio scharakteryzowanych już eksponatów jednostkowych, dominują niepowszednim pod względem siły talentu poziomem, trzy typy wzgl. grupy prac plastycznych, wyczerpujących niemal doszczętnie kolosalną w swej rozpiętości gamę współczesnego malarstwa polskiego, od tradycyj kompozycyjnego malarstwa z czasów Matejki, aż po dzień dzisiejszy. Kompozycje prof J. Unierzyskiego, znane już z wielokrotnych omówień, jak i świetne w swej barwności, przejrzyste i szlachetne w swej prawdziwej powietrzności i słoneczności akwarele Mieszka Jabłońskiego (cała „Świetlica") urzekają wprost widza i obok prac Władysława Łopuszniaka tworzą naczelny trzon omawianej ekspozycji.

Dyrekcja Towarzystwa przypomina, że ekspozycja nie przeciągnie się poza ostatnie dni listopada.

Epilog głośnej afery uniwersyteckiej

Rzekomi wspólnicy Kippera zostali uniewinnieni

(rg) Głośną była swego czasu afera sekretarza wydziału medycyny U. J. Kippera, który „inskrybował" nowych studentów na wydział medycyny U. J., „ułatwiał" nostryfikacje i fałszował świadectwa. Kipper aresztowany po wykryciu afery, zmarł niebawem w więzieniu, tak że sprawa przeciwko niemu została umorzona. Prokurator pociągnął jednak do odpowiedzialności karnej dr. Schmalzbacha, absolwenta wydziału medycznego w Wiedniu i techn. dent. Kleinmanna, oskarżonych o to, że pierwszy za pośrednictwem drugiego miał przekupić Kippera, celem umożliwienia mu uzyskania nostryfikacji na U. J.

W I. instan ji przed Sądem Okręgowym karnym w Krakowie zostali oskarżeni uznani winnymi zarzuconego im czynu i skazani dr. Schmalzbach na 1 i pół roku więzienia, a Kleinman na 2 i pół roku więzienia

Na skutek apelacji, wniesionej przez zasądzonych odbyła się wczoraj rozprawa apelacyjna. Po przeprowadzonej rozprawie i przesłuchaniu szeregu świadków, m. in. prof. U. J. Dr. Rutkowskiego, Dra Glatzla, Dr. Łepkowskiego i Dr. Majewskiego Sąd apelacyjny uniewinnił obu oskarżonych. Trybunałowi przewodniczył s. a. Dr. Gniewosz, wotowali s. a. Dr. Cieślewski i s. a. Dr. Kawęcki. Oskarżał prokurator Dr. Güntner. Bronili adw. Dr. Jan Bader i adw. Dr. Bross.

WYSTAWA W DOMU PLASTYKÓW

W nowym Domu Plastyków, Łobzowska 3, otwarto już II. Wystawę obrazów. Daje ona żywy obraz młodego ruchu plastycznego w Krakowie. Na całość wystawy składają się w przeważnej części kolekcje 6-ciu artystów. Są nimi: J. Hrynkowski, H. Dietrich, H. Krzetuska, E. Schinagel i Z. Wielowicyska, S. Juer- Drettlerowa. Wystawa, ciesząca się dużem powodzeniem, potrwa jeszcze do czwartku przyszłego tygodnia tj do 29 bm.

W niedzielę 2 grudnia br. otwarta zostanie III. Wystawa w Domu Plastyków Warszawskiej Grupy „Pryzmat". Wystawa wypełni cały lokal.

DWA LATA WIĘZIENIA ZA KOMUNIZM

(rg) Przed sądem przysięgłych w Krakowie zakończył się wczoraj trzechdniowy proces komunistyczny przeciw 27-letniemu Władysławowi Kozubie, robotnikowi, oskarżonemu o zbrodnię stanu. Po przemówieniach prokuratora dr. Szypuły i obrońcy adw. dr. Ritigsteina, sędziowie przysięgli zatwierdzili winę oskarżonego. Trybunał zasądził go na dwa lata więzienia.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Gościnne występy znanych artystów Jonasa Turkowa i Djany Blumenfeld. Wczorajsza premjera świetnej komedji Anatola Sterna „Genjalni ludzie" odniosła nadzwyczajny sukces. Dawno już nie widziano tak rozbawionej publiczności. Dziś w niedzielę 2 przedstawienia sztuki „Genjalni ludzie" o 4 pop. (po cenach zniżonych) i 8'30 wiecz. (po cenach normalnych) Bilety od godz. 10 rano przy kasie teatru

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu komedja P. Bertona „Piękna Marsyljanka". Wieczorem powtórzenie pełnej humoru komedji G. B. Shawa „Nigdy nic nie wiadomo".

— **„BAL MASKOWY" Z I. CYWIŃSKĄ, A. DOBOSZEM, E. MOSSAKOWSKIM.** Jutro wieczorem daje opera krakowska Verdiego „Bal Maskowy". W operze tej wystąpią gościnnie: primadonna opery poznańskiej I. Cywińska (Amelja), świetny tenor opery warszawskiej A. Dobosz (hr. Ryszard) i najznakomitszy polski barytonista E. Mossakowski (Renato).

— **TAK BARWNEJ REWJI NIE OGLĄDAŁ JUŻ KRAKÓW DAWNO**, jak obecnie w Bagateli pt. „W szeroki świat". Akcja rozgrywa się w Krakowie, Gdyni, Wiedniu, Berlinie, Paryżu itp. na tle malowniczych dekoracyj i pięknych melodyj. Dziś początek o godz. 3, 5, 7 i 9-tej.

— **PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W BAGATELI.** Dziś o godz. 11 przedpoł. w Bagateli przedstawienie dla dzieci prześlicznej bajki ze śpiewami i tańcami pt. „Wesele lalki" w wykonaniu dziecięcego zespołu Aniuty Wery Wachsmanówny.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** „Lalka" operetka Audran'a grana będzie dziś wieczorem o godz. 7'30. Popołudniu widowisko ludowe „Skalmierzanki".

— **PORANEK SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ** odbędzie się dziś w niedzielę w sali Starego Teatru. Jako dyrygent wystąpi sławny kapelmistrz **Walerjan Bierdiajew i Olga Martusiewicz**, znana krakowska pianistka. W programie: Bajka Moniuszki, Koncert fortepjanowy Saint- Saens'a c-moll i 4-ta Symfonja Czajkowskiego. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

Z organizacji sjonistycznej

Dziś, w niedzielę, odwiedzą delegaci Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie następujące miejscowości: Bochnia: tow. dr. Kalman Stein, Brzesko: tow. mgr. Kohane, Katowice: tow. A. Hofstäter, sekr. gen. Org. Sjon., Król. Huta: tow. A. Hofstätter, Wiśnicz: tow. Z. Goldberg.

Dziś konferencja Zjednoczenia Kobiet Żydowskich w Krakowie

Dziś obradować będzie w Krakowie przy ulicy Gertrudy 7, V. Konferencja Zjednoczenia Kobiet Żydowskich WIZO i grup siostrzanych z Zachodniej Małopolski i Śląska W konferencji udział weźmie znana i wielce zasłużona działaczka, członek prezydjum Organizacji palestyńskiej Wizo, p. Ada Fiszman, która wygłosi referat, obejmujący całokształt problemów i działalności Wizo w Palestynie.

Konferencja, na którą wstęp mają delegatki, członkinie i goście, rozpocznie się o godz. 10-tej rano i obradować będzie przez cały dzień.

—o§o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

APOLLO: „Co mój mąż robi w nocy?".
ADRIA: „Viva Villa" (Wallace Beery).
ATLANTIC: „Porucznik Morand" (Loretta Young) i „Kocha... Lubi... Szanuje" (Pogorzelska, Tom).
BAGATELA: „Obiad o 8-mej" (Wallace Beery i Marja Dressler) oraz rewja „W szeroki świat".
DOM ŻOŁNIERZA: „Dzielni wojacy" (Pat i Patachon).
MUZEUM: „Mój przyjaciel król".
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty" (Liljan Harvey i „Karioka" (Dolores del Rio).
SŁOŃCO: „Fantomas" (Ricardo Cortez) i „Ulica w poprzek".
SZTUKA: „Koci pazur" (Harold Lloyd)
ŚWIT: „Pożar nad Wołgą" (Albert Prejean, Inkiszynow).
UCIECHA: „Frasquita" (komedja muzyczna wg Lehara).
WANDA: „Taniec miłości" (Joan Crawford).

—o§o—

— **OŚWIĘCIM.** Celem zreorganizowania Kom. Lok. „Ezry Chalucowej" w Oświęcimiu przybędzie sekretarz gen. Centrali Ezry chal. M. Chajtman, w niedzielę, 25 bm.

Nagły wyjazd Goemboesa do Wiednia

Berlin. 24. 11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Budapesztu, że niespodziewany wyjazd premjera Gömbösa i ministra Kallaya do Wiednia wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na obecną naprężoną sytuację międzynarodową.

Uroczyste otwarcie linji kolejowej Kraków—Miechów

Kraków, 25 listopada.

W obecności Pana Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego, członków rządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu, odbyło się wczraj uroczyste poświęcenie i otwarcie linji kolejowej Kraków—Miechów, nowego szlaku komunikacyjnego, łączącego Kraków z Warszawą. Pan Prezydent Rzplitej wraz z otoczeniem przyjechał specjalnym pociągiem w godzinach rannych na dworzec główny. — Równocześnie przybyli do Krakowa: premjer prof. Leon Kozłowski wraz z członkami rządu, min. Butkiewiczem, Jędrzejewiczem, Floyar-Rajchmanem, marszałek Sejmu prof. Świtalski z grupą posłów i senatorów, prezes BBWR. płk. Sławek, podsekretarze stanu Bobkowski, Korsak i Piasecki, generalicja z wiceministrem spr. wojsk. gen. Kasprzyckim. Przybyli również b. premjer Prystor, wojewoda lwowski Belina-Prażmowski, wojewoda kielecki dr. Dziadosz. Na uroczystość przybyli także liczni przedstawiciele prasy stołecznej i korespondenci pism zagranicznych. Na peronie ustawiona była kompanja honorowa 20 p. p. ze sztandarem i orkiestrą.

O godzinie 8.55 pan Prezydent Rzplitej wysiadł z wagonu salonowego, udając się przez salon recepcyjny, wsiadł do auta i odjechał z dostojnikami państwowymi ulicą Basztową i Florjańską do kościoła Marjackiego. Po nabożeństwie pan Prezydent Rzplitej odjechał z kościoła Marjackiego autem na dworzec kolejowy, witany po drodze przez ludność Krakowa.

O godzinie 10.30 specjalny pociąg, wiozący pana Prezydenta, odjechał na miejsce poświęcenia nowej linji kolejowej przy ulicy Kamiennej.

O g. 10.45 zajechał pociąg na miejsce uroczystego poświęcenia. W chwili wyjścia pana Prezydenta, orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy, poczem pan prezydent przeszedł przed frontem szwadronu honorowego i batalјonu K. P. W. i zasiadł na specjalnem podwyższeniu w pobliżu toru nowej linji. Po odprawieniu modłów, książę metropolita Sapieha dokonał poświęcenia nowej linji. Następnie przemawiali pos. Brzozowski imieniem sejmowej komisji komunikacyjnej i BBWR., dalej poseł Kleszczyński, wreszcie jako ostatni wygłosił dłuższe przemówienie dyrektor krakowskiej dyrekcji kolei, inż. Wołkamowski, który podał kilka niezmiernie interesujących szczegółów, dotyczących nowej kolei.

Linja Kraków—Miechów, długości 52 km. jest częścią wielkiej magistrali Warszawa—Kraków, przez Radom—Kielce, ogólnej długości 318 km., która skraca odległość z Warszawy do Krakowa o 46 km. w porównaniu do linji wiedeńskiej. Poza wielkiem znaczeniem ogólnogospodarczem dla państwa, nowa linja posiada również doniosłe znaczenie lokalne dla bogatych powiatów miechowskiego i pińczowskiego, pozbawionych dotychczas dogodnych arteryj komunikacyjnych. W sferze wpływów nowej kolei będą dwa miasta: Miechów i Słomniki i 280 wsi o zaludnieniu około 100 tysięcy mieszkańców. Trasa kolei Kraków—Miechów przebiega przez teren posiadający charakter podgórski. Z wyjątkiem kilku kilometrów w dolinie rzeki Szreniawy, nowa kolej wymagała wykonania bardzo znacznych robót ziemnych i wielkiej ilości mostów i przepustów, co oczywiście odbiło się na kosztach budowy pod torza. **Ogólny koszt budowy wyniesie około 20 miljonów złotych.** Kolej narazie wybudowano jednotorową, w przewidywaniu jednakże budowy drugiego toru.

Nawierzchnię dla kolei Kraków—Miechów zastosowano najcięższego typu na podsypce z tłucznia w przewidywaniu po ukończeniu się procesu osiadania nasypu zastosowania szybkości pociągów do 100 km. na godzinę.

Na nowej kolei wybudowano pięć stacyj: Batowice, Luczyce, Słomniki, Miechów i „Tunel". Na tej ostatniej nowa linja łączy się z linją Strzemieszyce—Dęblin. Budowa kolei trwała trzy lata, przyczem jednak w pierwszym roku budowy, ze względu na szczupłe kredyty roboty mogły być prowadzone tylko na kilku kilometrach w ograniczonym zakresie. Właściwe zaś tempo roboty osiągnęły od r. 1933 i z niesłabnącem napięciem prowadzone były do dnia dzisiejszego.

Następnie pan Prezydent Rzplitej przez przecięcie symbolicznej wstęgi dokonał otwarcia nowej linji kolejowej.

O godzinie 11'15 pan Prezydent wsiadł do wagonu salonowego wśród dźwięków hymnu narodowego. Dostojnicy państwowi i zaproszeni goście zajęli miejsca w kilkunastu wagonach. O godzinie 11'20 pociąg odjechał do Miechowa. Na stacjach po drodze witała wszędzie przejeżdżającego p. Prezydenta ludność miejscowa. Szczególnie uroczysty charakter miało powitanie na nowym dworcu w Słomnikach i w Miechowie. W Słomnikach witały p. Prezydenta delegacje wszystkich sfer ludności, przyczem wręczyła Mu bukiet kwiecia również przedstawicielka młodzieży sjonistycznej. W Miechowie wziął udział w powitaniu m. in. rabin miejscowy oraz radny miasta p. Sercarz w imieniu ludności żydowskiej.

Po powitaniu p. Prezydent wraz ze świtą i członkami rządu udał się do specjalnie przygotowanych namiotów, gdzie spożyto śniadanie w towarzystwie robotników, zatrudnionych przy budowie kolei. Po skromnym posiłku pociąg z p. Prezydentem ruszył w dalszą drogę do Radomia, krakowscy goście natomiast odjechali do Krakowa.

Dziś odbędzie się w Radomiu dalszy ciąg uroczystości i otwarcie linji Radom—Warszawa.

Zbrojenia niemieckie

przedmiotem obrad komisji spraw zagranicznych senatu francuskiego

Paryż. 24. 11. PAT. Na komisji spraw zagranicznych senatu przewodniczący sen. Berenger poinformował członków o rozmowie, jaką odbył z min. Lavalem, w której ostatni wspomniał o nawiązanych negocjacjach z Włochami, małą ententą, sowietami, Polską i Wielką Brytanją. Wrażenia wywiezione przez min. Lavala z Genewy były dodatnie, mimo trudności na jakie natrafia sytuacja europejska po zamachu marsylskim i w przededniu plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Następnie gen. Bourgeois przedstawił komisji obraz urzeczywistnionych już w roku bieżącym i zamierzonych na r. 1935 zbrojeń niemieckich. W szczególności generał zwrócił uwagę na plan Goeringa w zakresie powiększenia wojskowego lotnictwa niemieckiego i wyćwiczenia nowego korpusu oficerów oraz rozwoju przemysłu wojskowego Niemiec.

Pokój zbiorowy niemożliwy

bez udziału Ameryki, Japonji i Niemiec

Londyn. 24. 11. PAT. Baldwin, przemawiając w Glasgow, m. in. powiedział: Kolektywny system pokoju nie będzie nigdy przyjęty bez udziału Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Japonji. Dziwnem jest, powiedział mówca, że w łonie Labour Party wzrasta poparcie dla tzw. systemu zbiorowego pokoju. Mojem zdaniem, jest on całkowicie niewykonalny, zważywszy, iż Stany Zjednoczone nie są jeszcze członkiem Ligi Narodów, a Niemcy i Japonja wycofały się z Ligi. Jestem pewien, że zbiorowy system pokoju nie będzie nigdy przyjęty bez tych trzech krajów.

Dopóki będę ponosił jakąkolwiek odpowiedzialność w rządzie, o ile chodzi o decyzję, czy Wielka Brytanja ma przyłączyć się do zbiorowego systemu pokoju, oświadczam, iż nigdy osobiście nie dam mej sankcji w sprawie użycia floty brytyjskiej w celu blokady zbrojnej jakiegokolwiek kraju na świecie, dopóki nie będę wiedział co uczynią Stany Zjednoczone. Należy kontynuować wysiłki, by skłonić do przystąpienia do Ligi Narodów kraje, które jeszcze znajdują się poza instytucją genewską. Należy mieć nadzieję — zakończył Baldwin — że nadejdzie dzień, kiedy łańcuch światowy uzupełni się przez przystąpienie Ameryki.

Dyplomata francuski skazany we Włoszech na rok więzienia

Medjolan. 24. 11. PAT. Attache handlowy poselstwa francuskiego w Budapeszcie Louis Brillant skazany został przez sąd w Tolmezzo na rok więzienia i odszkodowanie pieniężne za przejechanie prowadzonym przez siebie samochodem pewnego wieśniaka w okolicach Tarvisio.

Katastrofa na wystawie w Brukseli

Bruksela. 24. 11. PAT. Po zawaleniu się części dachu w jednej z hal wystawowych, wielu robotników rzuciło się na pomoc przywalonym przez gruzy. W tej chwili zawaliła się reszta dachu, przyczem większość robotników, biorących udział w akcji ratunkowej, nie zdołała się na czas wycofać. Z pośród rannych żaden nie jest w niebezpieczeństwie utraty życia. Agencja Belga dementuje pogłoski, jakoby wypadek ten miał być spowodowany przez akt złej woli.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów — ponownie odroczona

Genewa, 24. 11. PAT. Zebranie się nadzwyczajnej sesji Rady Ligi do sprawy Saary uległo dalszemu odroczeniu na żądanie barona Aloisi. Jeszcze wczoraj wieczorem przewidywano, że Rada będzie mogła obradować w środę 28 bm., jednakże naskutek przeciągania się prac komitetu trzech w Rzymie odbycie posiedzenia rady w przyszłym tygodniu okazało się niemożliwe. Jako najwcześniejszą datę wymienia się obecnie poniedziałek 3 grudnia.

Delegat Węgier Eckhardt oświadczył dziś, że odroczenie Rady pozwoli niewątpliwie delegacji węgierskiej na poczynienie odpowiednich kroków dla uzyskania rozpatrzenia sprawy zbrodni marsylskiej na tej sesji nadzwyczajnej.

Pozatem należy zanotować, że przewiduje się przyspieszenie zwyczajnej sesji Rady Ligi, która powinnaby się zebrać 21 stycznia 1935 r. Sesja ta rozpocznie się prawdopodobnie już 10 stycznia tak, aby rada już zasiadała w chwili plebiscytu wyznaczonego jak wiadomo na 13 stycznia.

Poparcie włoskie dla Węgier

Rzym, 24. 11. PAT. Agencja Stefani donosi W odpowiedzialnych kołach włoskich z wielką uwagą śledzony jest rozwój wypadków na terenie genewskim i poza Genewą w związku ze złożeniem not oskarżających przez ministra spraw zagr. Jugosławji Jewticza i przez małą ententę.

Koła te uznają, iż Węgry posiadają w zupełności prawo domagania się niezwłocznej dyskusji w Radzie Ligi Narodów w sprawie tych oskarżeń. Węgierski punkt widzenia pod tym względem będzie wyraźnie poparty przez przedstawicieli Włoch w Lidze Narodów.

Odpowiedzialne koła włoskie uważają, iż naród nie może pozostawać pod ciężarem tak poważnych zarzutów, jak sformułowane przeciwko Węgrom memorandum serbskie.

Włoskie koła oficjalne są zdania, iż sytuacja jest poważna, lecz nie przypuszczają, by mogła doprowadzić w najbliższej przyszłości do poważniejszych komplikacyj.

Kto zapłaci dług Ameryce?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 11. (Sin) W dniu 15. grudnia przypada termin płatności długów wojennych państw europejskich wobec Stanów Zjednoczonych. Jest to piąty termin płatności od upływu moratorjum Hoovera. Stosunek dłużników do wierzyciela amerykańskiego w ciągu okresu od 15. grudnia do chwili obecnej ulegał wciąż zmianom, liczba płacących długi zmniejszała się. Część dłużników, w tej liczbie Polska i Francja, odmawiały zapłaty do czasu rewizji świadczeń. W zbliżającym się terminie 15. grudnia Stany Zjednoczone na poczet długu, wynoszącego 454.729.976 dolarów, mają otrzymac od Polski 6.616.039 dolarów. Zapewniają, że tym razem jedna tylko Finlandja zapłaci przypadającą ratę. Dług Polski podobnie, jak w latach poprzednich prawdopodobnie nie zostanie wyrównany. W każdym razie budżet państwa na rok 1934/35 nie przewiduje pozycji na spłatę długu.

Oddłużenie samorządów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 11. Sin. Ministerstwo Skarbu wydało do Izb i Urzędów Skarbowych okólnik w sprawie egzekwowania należności skarbu państwa od związków samorządowych. Ministerstwo poleciło, aby Urzędy Skarbowe zaprzestały ściągania od samorządów sum, przypadających na rzecz skarbu państwa z tytułu rozrachunków, dokonanych między państwem a związkami samorządowemi po dzień 1 kwietnia 1933. Należności te, wynoszące w przybliżeniu około 14 miljonów zł. przekazane zostały na mocy dekretu o oddłużeniu samorządów na rzecz komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Świadczenia ubezpieczalń społecznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 11. Sin. Wedle obliczeń, dokonanych ostatnio przez Izbę Ubezpieczeń Społecznych, ogólny koszt świadczeń ubezpieczeniowych na wypadek choroby wynosi we wszystkich ubezpieczalniach za pierwsze półrocze br. 49.401.231 zł. W tem zasiłki pieniężne wynoszą 7.528.492 złotych, koszt opieki lekarskiej 18.978.904 zł., środki lecznicze 8.989.832 zł., koszty leczenia szpitalnego 12.222.005 zł., przewóz chorych i lekarzy 1.681.986 zł. W Warszawie świadczenia chorobowe wynosiły 12.530.228 złotych, w Krakowie 2.650.822 zł., w Łodzi 6.224.723 zł., w Wilnie 1.148.670 zł., w Poznaniu 2.045.397 zł. itd.

ULGA W OPŁATACH STEMPLOWYCH

Warszawa. 24. 11. Sin. W myśl przepisów art. 42 ustawy z 1 lipca o opłatach stemplowych, wolne są od opłat stemplowych podania w sprawach, należących do zakresu działania Ministerstwa Opieki Społecznej.

Obroty handlowe polsko-austrjackie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 11. (Sin) Obroty handlowe polsko-austrjackie, które od roku 1929 stale spadały, wykazują w ostatnim roku nieznaczny wzrost. Wartość przywiezionych w ciągu 9 miesięcy br. towarow z Austrji do Polski wynosi 27.300,000 zł. wobec 24.500,000 zł. w tymsamym okresie roku 1933. Saldo aktywne dla Polski wynosi 10,800,000 zł.

Tragiczny wypadek na poligonie artyleryjskim

Warszawa, 24. 11. (Sin) Na poligonie artyleryjskim w Podgórzu pod Toruniem wydarzyło się straszne nieszczęście. Podczas ćwiczebnego strzelania pierwszej baterji 31 pułku artylerji lekkiej pękło działo. Kanonier Majewski pełniący funkcję celowniczego przy tem dziale zginął na miejscu. Zamkowy działa Ograbek doznał tak ciężkich ran, że zmarł w drodze do szpitala, kanonier rezerwy Mieczysławski jest ciężko ranny, zaś plutonowego Kratkę i kanoniera Raka wybuch lekko poranił. Żandarmerja prowadzi szczegółowe dochodzenia w celu wyświetlenia przyczyn eksplozji.

Krwawy dramat miłosny

Lwów, 24. 11. (O) Krwawy dramat miłosny rozegrał się wczoraj pod Samborem. Mianowicie niejaki Pastucha zamordował swą narzeczoną nożem, a dla upozorowania samobójstwa położył jej zwłoki pod przejeżdżający pociąg, który je zupełnie zmasakrował. Pastucha, który się przyznał do zbrodni, został aresztowany.

P. Prezydent Rzplitej w Kielcach i w Radomiu

Kielce. 24. 11. PAT. Kielce godnie przyjęły pana prezydenta i dostojników państwowych. Na rzęsiście udekorowanym i oświetlonym dworcu pana Prezydenta powitali przedstawiciele miejscowych władz ze starostą powiatowym Poremibalskim i gen. Zulaufem, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Następnie pan Prezydent w otoczeniu dostojników państwowych udał się na plac Niepodległości gdzie ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich organizacyj i stowarzyszeń oraz miejscowe związki i organizacje. Pan Prezydent R. P. zasiadł w loży honorowej wraz z premjerem prof. L. Kozłowskim i innymi dostojnikami państwowymi. W imieniu obywateli m. Kielc powitał pana Prezydenta chlebem i solą prezydent miasta Stefan Artwiński, który wygłosił krótkie przemówienie.

Po 15-minutowym postoju w Kielcach pan Prezydent wraz z dostojnikami państwowymi, żegnany owacyjnie odjechał do Radomia. W chwili odjazdu żegnała pana Prezydenta kompanja honorowa 4 p. p. leg. hymnem narodowym oraz baterja 2. p. a. l. honorową salwą armatnią.

* * *

Radom. 24. 11. PAT. Pociąg specjalny, wiozący pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz dostojników państwowych przybył o godz. 17.55 na stację Radom. Dworzec pięknie udekorowano oraz iluminowano. Na peronie ustawiła się kompanja chorągwiana 72 p.p. z orkiestrą oraz oddziały kolejowego P. W.

P. Prezydent R. P. po wyjściu z wagonu przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem został powitany przez przedstawicieli miejscowych władz.

Miasto Radom na przyjęcie p. Prezydenta R.P. pięknie udekorowano. Z gmachów państwowych oraz domów prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych. Na balkonach i wystawach widnieją portrety p. Prezydenta oraz p. marszałka Piłsudskiego.

Poprawa na łódzkim rynku włókienniczym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 11. (Sin) Ożywienie na rynku włókienniczym w Łodzi wyrażające się zwiększeniem obrotów handlowych, odbiło się korzystnie również na sytuacji finansowej handlu włókienniczego. Mimo to większe przedsiębiorstwa handlowe w Łodzi mają poważne sumy zamrożone w towarach letnich. Wedle obliczeń, pozostało niesprzedanych około 250,000 sztuk towarów letnich wartości około 5 miljonów zł.

Utrudnienia przy wyjeździe do Francji

Warszawa. 24. 11. Sin. Syndykat emigracyjny informuje, że konsulaty francuskie stosują obecnie pewne ograniczenia przy udzielaniu wiz na wyjazd do Francji. Wszyscy imigranci, posiadający kontrakty pracy, winni je przesłać do centrali syndykatu, celem sprawdzenia, czy wiza zostanie udzielona. Kontrakty pracy muszą być uprzednio zaopinjowane przez misję francuską Ministerstwa Pracy w Warszawie, w przeciwnym razie konsulat francuski nie wyda wizy. Żony jadące do swoich mężów z dziećmi, lub też dzieci, udające się do rodziców, muszą posiadane wezwania przesłać do syndykatu emigracyjnego. Jedynie narzeczone, jadące do obywateli francuskich celem zaślubienia ich są od tego zwolnione. Imigranci, udający się do Francji przed wyrobieniem paszportu zagranicznego, winni we własnym interesie skomunikować się z syndykatem emigracyjnym w celu uzyskania zgody na wizę francuską, posiadanie bowiem kontraktu pracy, czy też wezwania najbliższej rodziny nie przesądza sprawy, czy wiza zostanie udzielona.

Warszawa 24. 11. Sin. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, że nie wolno łączyć mandatów radzieckich ze stanowiskami w Komunalnych Kasach Oszczędności.

Debata wojskowa w Izbie francuskiej

Francusko-sowieckie przymierze odpowiedzią na zbrojenia Hitlera

Paryż, 23. 11. PAT. Izba deputowanych w dalszym ciągu obradowała nad budżetem wojskowym na rok 1935. Dłuższe przemówienie wygłosił sprawozdawca generalny tego budżetu dep. Archimbaud, stwierdzając ścisłość i objektywność cyfr, przytoczonych w sprawozdaniu o zbrojeniach niemieckich. Mówca podkreśla, że nie on pierwszy ujawnił stan armji niemieckiej. Uczyniła to naprzód prasa sowiecka. **W chwili obecnej źle służy sprawie pokoju ten, kto twierdziłby, że kanclerz Hitler ściśle przestrzega traktatu wersalskiego. Niemcy, zdaniem mówcy usiłowały podburzyć przeciw Rosji sowieckiej Polskę i Japonję.** Tylko wyraźne porozumienie między Francją a Rosją sowiecką może ustabilizować pokój. Rosja sowiecka posiada armję potężną i dobrze wyćwiczoną, którą zafiarowuje nam na wypadek konfliktu z Niemcami. Francuzi są poruszeni tego rodzaju porozumieniem, nie śmiem powiedzieć aljansem francusko-sowieckim, ze względu na formę rządów w związku sowieckim. Chodzi tu jednak o

zapewnienie bezpieczeństwa Francji i równocześnie pokoju.

Francja burżuazyjna nie może się wzdrygać przed porozumieniem ze związkiem republik socjalistyczno-sowieckich, tak, jak swego czasu Richelieu nie wahał się porozumieć z protestanckimi książętami niemieckimi. Trzeba żałować, że w 20 lat po wypowiedzeniu wojny jesteśmy zmuszeni w dalszym ciągu prowadzić

dawną politykę równowagi europejskiej.

Pragnąłbym z całego serca, aby konferencja rozbrojeniowa doprowadziła do pozytywnych rezultatów. Obecnie jednak nie można na to liczyć. Mówi się, że przedstawiony przez nas budżet wojskowy jest zamaskowany. Wyjaśniam, że budżet ten jest mniejszy o przeszło 200 miljonów od kredytów, żądanych w roku bieżącym. Rząd, biorąc pod uwagę względy polityki zagranicznej i licząc się z możliwością niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej, postanowił dostosować do sytuacji efektywy. Pozatem sprawa kadr pozostaje nadal niezmiernie ważnem zagadnieniem dla armji, która pragnie pozostać silna.

W lipcu również marszałek Petain złożył w komisji wojskowej wyjaśnienie w sprawie terminu trwania służby wojskowej. Powiedział wówczas, że o powiększeniu czasu trwania służby niema mowy, ale zastrzegł się, że trzeba będzie przeprowadzić zmiany w tym względzie, o ile tego wymagać będzie sytuacja zewnętrzna.

Referent Archimbaud uważa, że jeden rocznik nie podołałby obronie granic wschodnich od Morza Śródziemnego do Morza Północnego, gdyby nie było silnej betonowej linji obronnej, która kosztuje miljardy. Służba jednoroczna jest wystarczająca, ale trzeba budować fortece i fortyfikacje i trzeba posiadać doskonały materjał. Tymczasem kredyty na to zmniejszono na sumę blisko 400 miljonów.

Minister finansów Germain Martin wyjaśnia, że budżet ustalił w porozumieniu z marszałkiem Petain, który pod wpływem wiadomości o zbrojeniach niemieckich zażądał poza budżetem

specjalnych kredytów w kwocie 800 miljonów franków.

dla zmotoryzowania i zmodernizowania armji. Na propozycję tę minister Germain Martin zgodził się, zastrzegając, że suma ta nie będzie umieszczona w normalnym budżecie. Gdyby wydatki te wstawić do budżetu, należałoby się uciec do nowych podatków. Minister zapewnia, że polityka ekonomiczna i finansowa kraju jest ściśle związana z polityką obrony narodowej.

Sprawozdawca Archimbaud, dziękując za wyjaśnienia, broni się przed zarzutem jakoby chciał budzić niepokój w kraju. W sprawozdaniu swem podał cyfry, zaczerpnięte od tych, którzy powrócili niedawno z Niemiec, jak również na podstawie prasy sowieckiej. Ważnych informacyj udzielił sprawozdawcy również minister wojny. W chwili obecnej, gdy dochodzi się do porozumienia z Sowietami, które posiadają największą armję lotniczą, można być spokojnym o przyszłość.

Mówca uważa, że ujawniając niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich dobrze zasłużył się sprawie Francji i pokoju.

Przewodniczący komisji wojskowej płk. Fabry, przytaczając cyfry, świadczące o rozwoju armji niemieckiej zaznacza: „wszystko wskazuje, że powstająca

nowa siła wojskowa Niemiec jest kierowana przeciwko zachodowi.

Potwierdzają to nowowybudowane drogi, mosty i linje kolejowe. Oskarża się Francję o prowokowanie zbrojeń niemieckich, ale zapomina się o tem, że w roku 1927 Niemcy przekroczyły już klauzulę traktatu wersalskiego, a od roku zbroją się w sposób, wzbudzający

niepokój w całej Europie.

Rozpatrując możliwości ataku Niemiec płk. Fabry wskazuje na szereg silnych punktów Francji: lotnictwo, system fortyfikacyjny i wojska zmotoryzowane, oraz doskonała organizacja, umożliwiająca w szybkim czasie przesunięcia wojsk. Ale są i słabe strony. Lotnictwo wymaga udoskonalenia, szczególnie w zakresie samolotów bombardowych. Oddziały zmotoryzowane winne być unowocześnione. Niezbędna jest także lepsza organizacja obrony terytorjum przeciwko gazom i tankom.

Francja — kończy płk. Fabry — pragnie pokoju, a jej słabość byłaby zachętą do wojny. Nikt nie może lekceważyć niebezpieczeństwa. Niechaj więc cały świat dowie się, że jesteśmy gotowi stawić mu czoło.

Lotniczy most między Paryżem a Nowym Jorkiem

Paryż, 23. 11. PAT. Słynny konstruktor samolotów Blerriot, na śniadaniu, wydanem na jego cześć przez klub amerykański w Paryżu celem uczczenia 25-lecia przelotu nad kanałem La Manche oświadczył, iż marzy obecnie o rzuceniu lotniczego mostu między Paryżem a Nowym Jorkiem przez stworzenie pływających wysp na Oceanie. Mówca sądzi, że w tym kierunku technika uczyniła już znaczne postępy tak, iż możliwe jest stworzenie zupełnie bezpiecznych pływających wysp, co przyczyniłoby się do wzmożenia ruchu turystycznego. Blerriot twierdzi, że z ruchu turystycznego możnaby osiągnąć dochód roczny, wynoszący około 80 miljonów franków, a z przewozu poczty 90 milj. fr.

Zgon wybitnego dyplomaty francuskiego

Paryż, 23. 11. PAT. Zmarł tu Filip Berthelot, znany dyplomata francuski, urodzony w r. 1866. Podczas wojny Berthelot zajmował na Quai d'Orsay stanowisko dyrektora departamentu politycznego i jako taki był duszą całej francuskiej polityki zagranicznej. Od r. 1920 Berthelot zajmował z przerwami stanowisko sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych. W roku 1933 spowodu wieku i choroby wycofał się ze służby dyplomatycznej.

—o§o—

Prezes Knox w Genewie

Genewa, 23. 11. PAT. Prezes komisji rządzącej Zagłębia Saary Knox przybył dziś rano do Genewy.

Żandarmi czescy do Zagł. Saary

Praga, 23. 11. PAT. Do Saary wyjechał pierwszy transport emerytowanych żandarmów i policjantów czeskich, w liczbie 16, którzy zgłosili się do międzynarodowej policji w Saarze. Podkreślić należy, że zostali oni emerytowani przez władze czechosłowackie prowizorycznie i po zakończeniu swej służby w Saarze powrócą do służby czynnej.

I Czechosłowacja przedłuża służbę wojskową

Praga, 23. 11. PAT. Rząd złożyć ma w Izbie projekt przedłużenia czasu służby wojskowej do lat dwóch.

Czeskie wykłady wojskowe — w składzie makulatury

Praga, 23. 11. PAT. U pewnego handlarza makulatury w Pradze znaleziono skrypta wykładów w czechosłowackiej wyższej szkole wojskowej wagi 35 kg., które handlarz ten zakupił u nieznanego osobnika. Niewiadomo narazie, czy są to wykłady nowe, czy stare. Prasa wyraża oburzenie, oświadczając, że skład makulatury nie jest odpowiedniem miejscem przechowywania tego rodzaju wykładów.

—o—

Wielki pożar w Bernie

Bern, 23. 11. PAT. W magazynach wojskowych wybuchł wielki pożar, który zniszczył około tysiąca rowerów i dwadzieścia kilka tysięcy uniformów. Straty obliczane są na 500 tysięcy franków zgórą.

—o§o—

Hitler, Goering i Goebbels na występie Kiepury

Berlin, 23. 11. PAT. Wczoraj odbył się pierwszy z trzech zapowiedzianych występów Kiepury. Artysta wystąpił w „Tosce". Przedstawienie odbyło się pod protektoratem premjera Goeringa, który zaprosił na nie wszystkich członków ambasady polskiej w Berlinie. Opera była przepełniona. Obecny był również minister propagandy Goebbels. W połowie drugiego aktu przybył na salę kanclerz Hitler, zajmując miejsce w loży honorowej. Widownia darzyła polskiego tenora entuzjastycznemi oklaskami,

—o§o—

Moskwa, 23. 11. PAT. Na kolei donieckiej zanotowano w ciągu października około 13 tys. wypadków opóźnień pociągów.

— STARANIEM „AKIBA" zostanie zorganizowany kurs betoniarstwa dla członków i sympatyków. Kurs obejmować będzie tak wykłady teoretyczne, jak i praktyczne. W kursie mogą brać udział osoby, posiadające świadectwa 6-cio oddziałowej szkoły powszechnej, wzgl. osoby, które wykażą się świadectwem, stwierdzającem znajomość rachunków i języka polskiego. Zapisy przyjmuje sekretarjat gniazda „Akiba" w Warszawie, przy ul. Królewskiej 49, m. 26, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki. Wpisy przyjmuje się do 1 grudnia br. Ilość miejsc ograniczona. Na żądanie wysyła się prospekty.

Kronika krakowska

DYŻUR LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: dr. Blelweis Józef, Lelewela 4, dr. Godłowski Zbigniew, Kanonicza 6, tel. 182-22, dr. Kelhofer Artur, Al. Krasińskiego 4, dr. Strauchen Ida, Dietla 60, tel. 117-17; dyżur nocny lekarze: dr. Englowa Marja, Dietla 66, tel. 165-98, dr. Kleczek Stanisław, Szlak 20, dr. Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40, dr. Rychwicki Włodz., Tomasza 29.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76 i Rynek podgórski 9; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Mogilska 16.

KALENDARZ KOMITETU BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO NA ROK 1935

Komitet budowy Muzeum Narodowego, który posiada już szereg wspaniałych wydawnictw propagandowych, wzbogacił działalność swą nowem, pięknem wydaniem kalendarza tygodniowego, na rok 1935.

Kalendarz ten odbiega zupełnie swym zewnętrznym wyglądem od wszystkich tego rodzaju publikacyj nawet najlepszych zagranicznych. Wygodny format, piękny krój czcionki, przejrzysty i czytelny układ graficzny, spełniają zasadnicze wymogi drukarskie i estetyczne. Pozatem podnieść należy dobór odpowiedniego najwyższego gatunku papieru, pomysłowe ozdobienie każdej stronicy wspaniałą reprodukcją dzieła malarstwa polskiego lub rzeźby, znajdujących się w zbiorach Muzeum Narodowego. Wymiar kalendarza 28/20 cm., sama zaś reprodukcja odpowiada wielkością kartce korespondencyjnej. Piękne to wydawnictwo, które spełnia propagandę krakowskiego Muzeum Narodowego, oraz wykazuje, jak cenne dzieła zostaną umieszczone w nowym gmachu, oddaje pozatem nieocenione usługi pedagogiczne. Jest bowiem świetnym przeglądem najcenniejszych obrazów, znajdujących się w Muzeum, ponadto popularyzuje sztukę i wiadomości z zakresu historji sztuki.

Cały dochód ze sprzedaży przeznaczono na powiększenie funduszów budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

Z uwagi na ofiarowany papier oraz inne surowce ustanowił Komitet cenę kalendarza bardzo niską, tj. Zł. 2.50 za sztukę. Przy zamówieniach zamiejscowych dolicza się koszty przesyłki. Zamówienia należy kierować wprost do Komitetu budowy Muzeum Narodowego. Kalendarz wykonały bezinteresownie według projektu Komitetu budowy Muzeum Zakłady Graficzne „Akropol" w Krakowie.

WYSTAWA OBRAZÓW I METALOPLASTYKI ZRZESZENIA ŻYD. MALARZY I RZEŹBIARZY

trwa nadal i cieszy się dużem powodzeniem. Dziś o godz. 12'30 odbędzie się w salach wystawowych Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej l. 3 bezpłatne losowanie 3-ch wartościowych obrazów dla członków Zrzeszenia, pendzli następujących art. malarzy: Bachnera Leopolda, Regenbogena Ezriela i Soldingera Antoniego. Losowanie odbywać się będzie odtąd co miesiąc i każdy z członków Zrzeszenia ma sposobność uzyskać tą drogą wartościowe dzieło sztuki. — Zgłoszenia członków przyjmuje się przy kasie codz. w czasie trwania wystawy od godz. 11—3.

ZJAZD OKRĘGOWY LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Kasynie Garnizonowem w Krakowie Zjazd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej z terenu województwa krakowskiego.

Celem zjazdu jest złożenie sprawozdania przez Zarząd Okręgowy z dotychczasowej jego działalności, ustalenie programu pracy na rok 1935 i wybór nowego zarządu. Obrady zagai p. gen. Mond.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO

W środę 28-go bm. godz. 20 wyjątkowo w sali wykładowej Kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. ul. Kopernika l. 48 posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, wspólnie z Krakowskiem Towarzystwem Neurologicznem. Porządek dzienny: Pokazy przypadków z Klinik Neurologicznej i Chirurgicznej U. J. oraz z Oddziału chorób nerwowych i umysłowych Szpitala św. Łazarza w Krakowie.

W SPRAWIE POZWOLEŃ NA BROŃ

Starostwo Grodzkie Krakowskie zawiadamia, że osoby, posiadające pozwolenie na posiadanie i noszenie broni palnej, winny prośby o przedłużenie terminu ważności pozwolenia, wnosić do tut. Starostwa Grodzkiego przed upływem terminu ważności pozwolenia.

Osoby zaś, które nie zamierzają ubiegać się o przedłużenie terminu ważności pozwolenia na broń, winny pozbyć się posiadanej broni, amunicji i prochu strzelniczego, osobie uprawnionej do nabycia przed upływem tego terminu i o tem zawiadomić Starostwo Grodzkie Krakowskie.

NOWI GOŚCIE „U MICHAŁA"

Policja krakowska aresztowała: Rozumka Kazimierza (lat 22) robotnika zam. przy ul. Myśliwskiej l. 18 i Jana Edwarda Wojciechowskiego (lat 21) zam. przy ul. Myśliwskiej l. 23, którzy dokonywali od dłuższego czasu szeregu różnych kardzieży mieszkaniowych na terenie Podgórza, a to pościeli, garderoby, bielizny, drobiu, zboża, chleba i mleka, na łączną kwotę 2.000 zł na szkodę kilkunastu poszkodowanych. Jako paserów aresztowano Helenę Dziechciarz (lat 38) zam. przy ul. Myśliwskiej l. 43 i Stanisława Heretyka (lat 33) robotnika, zam. przy ul. Gromadzkiej l. 75. Większą ilość skradzionych rzeczy od sprawców odebrano. Wymienieni zostali odstawieni do Sądu Grodzkiego w Krakowie.

—o-§-o—

KOMUNIKATY:

— **CLUB COFIM.** Plenarne zebranie w poniedziałek 26 bm. godz. 8'30 wiecz. w Żyd. Domu Akad.

— **LEKCJA PRÓBNA ESPERANTA** staraniem krakowskiego Tow. Esperanto w poniedziałek 26 bm. godz. 7'15 wiecz., Mikołajska 3. Zagai prof. Odo Bujwid. Wstęp bezpłatny.

— **MERKAZ HACEIRIM.** Dziś 6'30 wiecz. Walne zgromadzenie.

— **„STANISŁAW NIEWIADOMSKI W 75-TĄ ROCZNICĘ URODZIN".** Odczyt na temat powyższy wygłosi — z ramienia Powszechnych Wykładów Naukowych Uniw. Jagiell. — prof. St. Bursa we wtorek 27 bm., w Zw. Zaw. Prac. Umysł. (ul. Sławkowska l. 6, I. p.). Odczyt ilustrowany muzyką i śpiewem. Początek 7'45 wiecz. Wstęp wolny.

— **SSP. „HITACHDUT",** Sarego 7. Dziś 6 pop. II. Zwyczalne walne zebranie, z porządkiem dziennym: Zagajenie. Odczytanie protokołu z ostatnie Walnego zebrania. Sprawozdanie ustępującego Zarządu. Absolutorjum .Dyskusja. Wybór nowego Zarządu. Ewentualja.

Kronika jasielska

ZJAZD OKRĘGOWY S. S. P. „HITACHDUT" W JAŚLE odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. w sali „Domu Żydow." przy udziale prezesa egzekutywy tow. Dr. G. A. Terly, mgr. Bermana oraz Forsta. W zjeździe wezmą udział miasta położone na Podkarpaciu od Gorlic poza Sanok. Początek zjazdu nastąpi o godz. 10 przed poł. Wieczorem wygłosi tow. Dr. Terło referat publiczny nt. „Rok czynu". (Jednoroczna działalność Egzekutywy sjonistycznej).

STARANIEM ORG. HANOAR HACIJONI odbyła się w jej lokalu uroczysta akademja żałobna ku czci błp. Ch. N. Bialika przy udziale członków Komitetu Lokalnego oraz przedstawicieli licznych organizacyj z udanym programem. Referat o Bialiku wygłosił prezes lok. kom. tow. Fromowicz a ponadto przemówili: Zb. Oberlaender i Weismanówna. Odśpiewaniem „Tochzakny" zakończono akademję.

Z RAMIENIA ORG. „MIZRACHI" wygłosił onegdaj referat rabin R. Horowitz z Warszawy. Wywody prelegenta spotkały się z protestami ze strony obecnych, ze względu na nietaktowne zaatakowanie innych frakcyj.

STRAJK wybuchł onegdaj w kopalni węgla brunatnego w Grudnej Dolnej pod Jasłem. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Celem zbadania istniejącego stanu rzeczy wyjechał na miejsce referent bezpieczeństwa starostwa p. Woliński.

NACZELNIK TUT. URZĘDU POCZTOWEGO p. Worek zostaje z dniem 1 grudnia przeniesiony na wyższe stanowisko do Tarnowa.

ZA KRATKAMI WIĘZIENIA jasielskiego została znów osadzona Eugenja Gajdzicka z Jasła, która niedawno temu została zasądzona wyrokiem tut. trybunału s. o. na karę 3 letniego więzienia za niedozwolone zabiegi, które pociągnęły za sobą dwa młode życia kobiece. Uzyskała ona urlop zdrowotny w czasie którego uprawiała dalej swój niecny proceder, za co powędrowała znów do więzienia.

OLBRZYMIA MANIFESTACJA NA RZECZ RZĄDU przy udziale 15 tysięcy powodzian z całego powiatu jasielskiego, Łemkowczyzny oraz pilzneńskiego odbyła się w ub. niedzielę na rynku jako wyraz wdzięczności za niesienie pomocy ofiarom powodzi. Po licznych przemówieniach wręczono na ręce starosty adresy hołdownicze dla rządu oraz dyplomy mianujące starostę Marossony'ego obywatelem honorowym miasta Brzostka oraz 28 gmin wiejskich. (J-t.)

Sprostowanie

W „Nowym Dzienniku" z daty 5 bm. ukazała się w kronice brzeskiej notatka, wedle której w Jadownikach podgórnych koło Brzeska w wyborach do Rady gromadzkiej wystawiona została wspólna lista endecji, PPS i części ludowców. OKR. PPS w Tarnowie prosi nas o umieszczenie sprostowania tej wiadomości, w Jadownikach bowiem PPS wogóle udziału w wyborach gromadzkich z przyczyn natury lokalnej nie brała i nie wystawiała kandydatów ani samodzielnie ani wspólnie z innemi ugrupowaniami.

Kursa popołudniowe dla Pań

w Szkole Zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, tel. 158-21.

Przyjmuje się wpisy na kursa:

5 tygodniowy kroju i modelowania dla krawcowych.

6 tygodniowy kroju bielizny dla fachowych bieliźniarek.

6 tygodniowy kroju i szycia rękawiczek zimowych i karnawałowych.

3 miesięczny kroju i szycia bielizny dla początkujących.

codziennie między godz. 11—1 przedpołudniem.

Nauka i wychowanie

LEKCYJ angielskiego według najlepszej, nowoczesnej metody udzielam. — Pojedyncze lekcje zł. 1'50 zbiorowe zł. 1. Dietla 107 II. piętro. 391g

PANNA, matura gimnazjalna, fortepian, szycie, niem., początki ang., poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Zamiejscowa“. 364g

ZAWIADAMIAM, że po dłuższej przerwie rozpoczęłam lekcje języka angielskiego. Rodowita Angielka Miss Vickery, Kraków, ul. Kremerowska 3, m. 14. 440g

LEKCYJ hebrajskiego, francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog. Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej, najnowszą udoskonaloną — metodą skróconą, najpewniej wyucza: Zofja Schöngutówna, Rzeszowska 5, I. piętro. Wpisy od godz. 1—3 wpołudnie. 142g

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. **Dla poszukujących pracy . . 5 gr.**

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

Sprzedaż

ODCISKI! Od 50 lat uznana najlepsza pasta — „RIGO“ usuwa niezawodnie odciski i zgrubiałą skórę. Pudełko 50 groszy. 1539kr

MEBLE nowoczesne pierwszorzędne, oraz meble lakierowane, — odporne przy centralnem ogrzewaniu: LANGER, Kraków, ŚW. JANA 2 „Feniks“. Ceny niskie. 1470kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806k

PERSKIE DYWANY — Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 1534kr

FIRANKI i KAPY w wykwintnym wyborze po najniższych cenach poleca Wytwórnia SEBASTJANA 16. 683kr

KALOSZE, śniegowce — najtaniej w hurtowni I. Neumann, Kraków, Dietla 55, telefon 160-02. 1533kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza l. 26. 1298kr

DWIE CZTEROPIĘTROWE — KAMIENICE W BIELSKU (ŚLĄSK), w centrum miasta położone, solidnie i pierwszorzędnie w roku 1913-tym zbudowane, stanowiące jeden kompleks, duża sala restauracyjna, roczny dochód brutto Zł. 25.000 — z powodu konieczności podziału spadku korzystnie do sprzedania tylko za gotówkę. — Tylko poważni i zdecydowani reflektanci zechcą się zgłosić w Biurze Ogłoszeń Alojzy Springer, Bielsko Śląsk, ul. 3-go Maja, pod „Szybka decyzja“. 1575kr

ZAPROWADZONY interes modniarski — tuż w Rynku korzystnie odstąpię. Zgłoszenia pod „Egzystencja“ do Adm. „N. Dziennika“. 425g

DO PALESTYNY wysyłamy SALAMI od 1 kg. franco, ocłone: Gartenberg, Kraków, Krakowska 29. 415g

DO SPRZEDANIA dobrze urządzona i dobrze prosperująca DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA— na PRZYSTĘPNYCH WARUNKACH, lub przyjmę spólnika z kapitałem Zł. 5.000—10.000. Zgłoszenia pod „W. K. 481“ do Tow. Reklamy, Katowice, Rynek 11. 1559kr

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Uciecha pensjonat dla dzieci MARJI RUBINSTEINOWEJ prosi o wczesne zamawianie miejsc na sezon zimowy, gdyż liczba dzieci ściśle ograniczona. Telefon 337 1477kr

ZAKOPANE. PALACE, nowoczesny hotel-pensjonat, telefon 651, hallę, salony, apartamenty z łazienkami, centralne ogrzewanie, garaże, pod nowym zarządem A. Silberów, przyjmuje zamówienia na okres świątecz ny. Prospekty na życzenie. 1566r

ZAKOPANE od 22 grudnia do 15 stycznia. — Kolonja zimowa Instytutu Wychowawczego G. Spierera. Wpisy: Kraków Starowiślna 85, od godz 3—7 ej. 449g

Matrymonjalne

MŁODY przystojny (Żyd) lat 26, posiadający większy majątek, pragnie ożenić się z panienką z dobrego domu, do lat 25 sympatyczną i bogatą. Zgłoszenia z fotografją pod „Szczęście domowe“ do Alojzy Springer, Bielsko, 3-go Maja 7. 1576kr

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Różne

KAWIARNIA „ROYAL“ w Krakowie, Gertrudy 26 urządza w specjalnie urządzonym salonie bridżowym BEZPŁATNE KURSY BRIDŻA, pod kierownictwem p. L. Kennera. Zgłosz. codz. 4—8 wiecz.

WYKONUJĘ modne skórzane i filcowe kołnierzyki, paski, mankiety, guziki, rękawiczki, solidnie i tanio: Dietla 75/12. 310g

SZTANCE grawurowane dla introligatorów, fabryki czekolady, mydła i t. p.: Aleksander Fischhab, Grodzka 46. 1353kr

MEBLE pierwszorzędne najtaniej
ARTUR SPIRA, Kraków
Starowiślna 36 Rynek Gł. 15

MŁODY człowiek z małym kapitałem poszukiwany jako spólnik ewentualnie kierownik. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia pod „Bardzo solidny“ do Adm. „Now Dziennika“. 1572kr

JEŻELI chcesz smacznie zjeść, dobrze się zabawić, niedrogo zapłacić, — przyjdź do Restauracji „Zacisze“, Kraków, ul Szewska 27. Codziennie wieczorem dancing. 1551kr

NARCIARSKIE stroje — oraz wszelką robotę wykonuje solidnie — tanio — Salon Krawiecki — BRAUNER, Kraków, ul GOŁĘBIA 1, Tel. 122-46.

„ALFA“ Wypożyczalnia Jagiellońska 8, PRZODUJE największą ilością nowości powieściowych, naukowych w czterech językach. Wybitne udogodnienia abonamentowe.

INSTITUT COSMETIQUE „YLANG“ pod kierownictwem Inż Heleny Apsel-Schragerowej, stosuje najnowsze metody RACJONALNEJ PIELĘGNACJI CERY. — Prospekty i porady bezpłatnie: Kraków, Piłsudskiego (Wolska) 11. Telefon 177-57. 1178kr

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ — Rom, Bożego Ciała 10 — telefon 166-20. 426g

FIRANKI nowoczesne. Materjały meblowo-dekoracyjne poleca najtaniej
MICHAŁ WEITZ KRAKÓW Florjańska **23** Telefon 148-40

OSZCZĘDNE gospodynie dają szmatki, starą garderobę na wyrób chodników i dywanów. Przerabiam wszelkie chodniki dywany: Tkalnia, Kraków, Bożego Ciała 29. — Tel. 163-94. 409g

UKAZAŁA SIĘ w druku NOWELA do przepisów o kosztach sądowych z mocą obowiąz. od 1 stycznia 1935 r. w opracowaniu adw. Dra Jaglarza Cena 2 Zł. do nabycia w księgarniach. 1544kr

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycię bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa, ul. Dietla 50, II. piętro. 448g

Lokale

POKÓJ słoneczny 2 osobowy wynajmę: Augustyańska 10, m. 6. 419g

MAGAZYNY w podwórcu do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa 16, u właściciela. 438g

POKÓJ z osobnem wejściem, z utrzymaniem — lub bez, przy dobrej rodzinie: Sebastjana 33/8. 430g

Rabka w zimie!
Znany, pierwszorzędny komfortowy
PENSJONAT „SWIT“
Tel. 218 **Tel. 218**
Pod zarz. H. Becka Cały rok otwarty
Centralne ogrzewanie. — Ciepła i zimna woda w pokojach. — Kąpiele lecznicze we willi.

1 DO 2 POKOJI, przedpokój, na biuro etc. ul. Marka, róg Florjańskiej, do wynajęcia. Wiadomość: telefon 178-53. 1517kr

FLORJAŃSKA 25, — do wynajęcia 5 pokoji, kuchnia, komfort — 2 pokoje, przedpokój na biuro. 1190kr

MIESZKANIE 4 pokojowe i 3-pokojowe, pełnokomfortowe, przy ul. Starowiślnej 60 do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. 1532kr

Wolne posady

ZDOLNY, energiczny, uczciwy, kwalifikowany pomocnik handlowy z działu kolonjalno-wódczanego potrzebny od dnia 1 grudnia 1934. Oferty z podaniem referencyj i odpisów świadectw pod adresem: M. Still, Zakopane Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1545kr

AGENCI zdolni do ratalnej sprzedaży artykułów gospodarczych poszukiwani na Kraków: ul. Berka 5, m. 4. 446g

ZASTĘPCÓW poważnych przyjmie znane Towarzystwo Ubezpieczeń. Zgłoszenia z referencjami — Kraków, Skrytka poczto. wa 33. 444g

SZKOŁA Przemysłowa w Horodence poszukuje nauczyciela(ki) języka angielskiego. — Pierwszeństwo ze znajomością buchalterji. Oferty na adres: M. Ejdem, Horodenka, Batorego. 1574k

POSZUKUJE się zdolnej ekspedjentki z branży drobiazgowo-galanteryjnej, oraz praktykanta z dobrego domu. Zgłoszenia pod "Uczciwość" do Adm. „N. Dziennika“.

EKSPEDJENTA do sklepu galanteryjnego poszukuję od zaraz. Oferty pod „Solidny“ do Adm. „N. Dziennika“. 447g

KOREPETYTOR do 2-ch uczniów gimnazjum hebrajskiego na popołudnie poszukiwany. Zgłoszenia Czapskich 3, m. 6, między godz. 3—5. 1573kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia . . . . . . miesięcz. Zł. 5·00, kwart. Zł. 15·00
Na prowincji i z przesyłką pocztową . . „ „ 4·30 „ „ 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.